Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 150. — ROK XXXIX.

NIEDZIELA
5 CZERWCA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Eksperymenty na Śląsku

Dzielnicę śląską, najbardziej dotkniętą przesileniem gospodarczem, czekają nowe eksperymenty. Tak przynajmniej możnaby sądzić na podstawie odezw, ogłoszonych przez dwa najsilniejsze stronnictwa na Śląsku: Chrześcijańską Demokrację i Narodową Partję Robotniczą. Czytelnicy domyślają się, że chodzi tu o odezwy, wydane w obronie autonomji śląskiej. Wynika z nich, że koła polityczne na Śląsku liczą się poważnie z możliwością zniesienia autonomji, a nawet, powołując się na jeden z memorjałów, składanych rządowi przez miejscową sanację, wymieniają datę, kiedy to ma nastąpić. Datą tą jest dzień 22 czerwca, w który przypada dziesięcioletnia rocznica powrotu Śląska do Polski. Brzmi to wprost nieprawdopodobnie, aby w ten sposób chciano uczcić to historycznej doniosłości dla Polski wydarzenie, ale żyjemy przecież w czasach, kiedy najbardziej nawet ryzykanckie pomysły przybierają kształty realne, a więc nie jest wykluczone, że i w tych przewidywaniach i obawach jest dużo słuszności.

Wspomniane ugrupowania polityczne w swoich odezwach, występując w obronie autonomji Śląska, powołują się nie tylko na literę prawa: na ustawę konstytucyjną z d. 15 lipca r. 1920, stanowiącą formalną podstawę autonomji śląskiej, w której to uchwale ówczesny Sejm polski dał dowód zrozumienia dla odrębności potrzeb polityczno-gospodarczych i społecznych tej dzielnicy, ale podkreślają także doniosłe skutki autonomji dla rozwoju dzielnicy śląskiej w kierunku łagodzenia następstw przesilenia gospodarczego i spowodowanego niem załamania się psychicznego ludności Śląska. Jeżeli skutki te nie są tak głębokie i wszechstronne, to nie jest to winą ani autonomji śląskiej, ani sejmu śląskiego. Z pewnością mogłyby być większe i istotniejsze, ale temu stanęły na przeszkodzie te same czynniki, które i Sejm Rzeczypospolitej zepchnęły do roli niezmiernie podrzędnej w życiu państwa. Sejm śląski, w którym sanacja niema większości, broni się przed tem, i na tem tle dochodzi do tarć budzących uzasadnioną obawę, że kwestja zniesienia autonomji śląskiej jest już przesądzona.

Na drugi dzień po ukazaniu się odezw w obronie autonomji pojawiło się zarządzenie wojewody śląskiego, które tym obawom dało nową podstawę. Zarządzenie to wprowadza na obszarze Śląska postanowienia państwowej ustawy o ustroju szkolnictwa, gdy tymczasem art. 4 p. 6 statutu organicznego województwa śląskiego postanawia zupełnie wyraźnie, że ustawodawstwo w zakresie szkolnictwa ogólnokształcącego oraz zawodowego wszelkich typów i stopni zastrzeżone zostało sejmowi śląskiemu. Znaczy to, że tylko sejm śląski uprawniony jest do czynienia zmian w ustroju szkolnictwa publicznego na Śląsku: tylko sejm śląski mógłby ustawie państwowej o ustroju szkolnictwa nadać moc obowiązującą na Śląsku, wprowadzając ją bez zmian lub z temi zmianami, które przez większość sejmowa uznane zostałyby za konieczne. Statut organiczny województwa śląskiego brzmi pod tym względem zupełnie jasno, i tego nie zdoła zmienić nawet najdowcipniejsza i nie licząca się z żadnemi skrupułami interpretacja.

Zarządzenie wojewody śląskiego, naruszające autonomję Śląska, sądząc z głosów prasy tamtejszej, wywołało w całej dzielnicy duże wrażenie. Nie trudno przewidzieć, że zaostrzy jeszcze więcej i tak już bardzo zaognione stosunki na Śląsku i nie przyczyni się do uspokojenia umysłów, podnieconych bezrobociem, walką narodowościową i potęgującem się z dniem każdym przesileniem gospodarczem. Można zgóry powiedzieć, że skutki tego zarządzenia mogą być tylko ujemne.

Pod względem prawnym sytucja jest zupełnie jasna i wszystko, coby napisać w tej sprawie, nie zmieni tego faktu, że zarządzenie wojewody śląskiego stwarza precedens, zawierający bezpośrednio groźbę dla uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej autonomji Śląska. Nie wiemy, czy nawet będą czynione jakie próby, aby tę rzecz przedstawić w innem świetle, gdyby jednak usiłowano to zrobić, to, oczywiście, nikogo to nie przekona. Istnieją sprawy tak elementarne, że nawet najgienjalniejszy interpretator nie potrafi im nadać innego znaczenia...

Dyskusję więc nad tą stroną zagadnienia autonomji Śląska uważamy za bezprzedmiotową. Natomiast sądzimy, że trzeba poświęcić nieco uwagi stronie politycznej tej sprawy. Jesteśmy przekonani, że gdy wiadomość o zamierzonem zniesieniu autonomji śląskiej rozejdzie się po Polsce, tysiące ludzi zada sobie pytanie: w jakim celu to się czyni, jaką korzyść odniesie z tego państwo i co zyska na tem dzielnica śląska?

Postaramy się kolejno odpowiedzieć na te pytania w największych skrótach, bez wdawania się w szczegóły. Cel może być tylko jeden. Pragnie się tą drogą wzmocnić na Śląsku pozycję obozu sanacyjnego, ponieważ wszystkie, podejmowane w tym kierunku, wysiłki, zawiodły na całej linji. Następnie chodzi o to, aby zlikwidować sejm śląski, który w odróżnieniu od Sejmu Rzeczypospolitej, zachował jeszcze pewną niezależność. Jeszcze łatwiejsza jest odpowiedź na drugie pytanie. Na zniesieniu autonomji śląskiej państwo nic nie zyska, a jedynie stracić może dużo. Istniejący tam ferment pogłębi się jeszcze bardziej i nabierze takiego zabarwienia politycznego, które w żadnym razie nie leży w interesie państwa... Śląsk zaś, pomijając już bardzo różnorodne następstwa zamierzonych eksperymentów, straci autonomję, do której jest bardzo przywiązany i którą dotąd słusznie uważał za niewzruszoną...

Ogólny zatem bilans będzie ujemny. Pod tym względem nie można mieć żadnych złudzeń. Ale nie można się także łudzić, aby to powstrzymało sanację przed eksperymentowaniem na Śląsku. A. D.

TAJEMNICZY ZAMACH NA OFICERA.

Warszawa 4. 6. (Telef. wł.). Pod Łanowcami patrolujący oficer zauważył kilku podejrzanych osobników. Jeden z nich, udając, że szuka dokumentów, dobył rewolweru z kieszeni i postrzelił oficera w ramię, drugi oddał do oficera dwa strzały, oba jednak chybiły. Napastnikom udało się skryć w lesie.

Zmiany i przeniesienia w dyplomacji.

Warszawa 4. 6. (Telef. wł.). Radcy delegacji polskiej przy Lidze Narodów Tadeuszowi **Gwiazdowskiemu** powierzono tymczasowe pełnienie funkcyj delegata rządu polskiego do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie. Radca ministerjalny Józef **Potocki** mianowany został zastępcą naczelnika Wydziału Wschodniego. Wicekonsul we Wrocławiu **Dziekoński** mianowany został kierownikiem konsulatu w Essen, zaś wicekonsul w Olsztynie **Rapf** otrzymał nominację na kierownika konsulatu w Ełku. Radca biura komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku **Bratkowski** przeniesiony został do Wrocławia na stanowisko kierownika konsulatu, zaś radca poselstwa w Berlinie p. **Zaleski** mianowany został kierownikiem konsulatu we Frankfurcie nad Menem. Do centrali przeniesiony został konsul w Marsylji **Wegnerowicz** i sekretarz poselstwa Rzplitej w Tallinie **Wołodkowicz**. Konsulem w Marsylji mianowano naczelnika wydziału w Min. Spraw Zagr. **Olbrychtowicza**.

65—75 GR. ZA LITR BENZYNY.

Warszawa 4. 6. (Telef. wł.). Ministerstwo przemysłu i handlu spowodowało obniżkę cen przetworów ropnych. **Od dnia 6 b. m. benzyna będzie sprzedawana po 75 gr. za litr, przyczem w Małopolsce cena benzyny wynosić będzie zależnie od miejscowości od 65 do 75 gr. Cena nafty loco rafinerja bez podatku konsumcyjnego została obniżona z 36 na 33 zł. za 100 kg.**

P. PRYSTOR NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Warszawa 4. 6. (Telef. wł.). Prezes Rady Ministrów p. Prystor wyjechał do swej osady Borki na Wileńszczyźnie, skąd wrócić ma w połowie przyszłego tygodnia.

DELEGACJA POLSKA NA KONFERENCJĘ LOZAŃSKĄ.

Warszawa 4. 6. (Telef. wł.). Minister Zaleski wyjedzie do Genewy na konferencję lozańską w dniu 14 b. m. Skład polskiej delegacji na tę konferencję nie jest jeszcze ustalony. Doradcą finansowym delegacji zostanie stały delegat polski do międzynarodowej komisji rzeki Odry, p. Mrozowski, który reprezentował już Polskę w międzynarodowej komisji odszkodowawczej.

O czem piszą inni?..

P. Sanojca mówi...

„Kurjer Lwowski“ przynosi streszczenie znamiennej mowy posła Sanojcy z B. B. wygłoszonej na zebraniu B. B. w Kołomyji w obecności posłów p. Chowańca i Rubla. Kim jest p. Sanojca dobrze wiemy. To też do słów tego demagoga nie przywiązujemy większej wagi. Podajemy je zaś w streszczeniu lwowskiego pisma jako **objaw rozprzęgania się dyscypliny w B. B.**

„Na wstępie — pisze „Kurjer Lwowski“ — stwierdził tedy poseł Sanojca, że zabiera głos dlatego, bo wszyscy inni obecni na sali boją się, by ich nie spotkała kara za to. On ma odwagę powiedzieć prawdę w oczy swoim kolegom, bo jemu samemu już tego zadużo i jego **„szlag trafia, gdy się patrzy na to co się dzieje w państwie obecnie“**. Z kolei zarzucił niekonsekwencję przy obniżce poborów urzędniczych i płac robotniczych, bez równoczesnego obniżenia cen kartelowych i artykułów pierwszej potrzeby. Na zarzut p. Rubla o przekupstwach Kreugera za Grabskiego opowiedział historję pewnego eksdygnitarza sanacyjnego, który niedawno jeździł przepraszać osobiście Kreugera do Sztokholmu za nietakt (Matuszewski?).

Ostro krytykował ustawy o funduszu drogowym a szczególnie nową **ustawę o ustroju szkolnictwa**. Zato, że głosował za tą ostatnią **„to biłby się dziś sam po gębie“**, bo jak widzi, to w rezultacie będzie szerzyć się ciemnotę a nie oświatę. Krytykował politykę zagraniczną i zbytnie uleganie zagranicy, której towary kupujemy, gdy oni naszych wogóle nie wpuszczają do siebie.

Mowa ta wywołała olbrzymie wrażenie na obecnych, którzy stanowiskiem zajętem przez posła Sanojcę zostali zaskoczeni. **Oficjalni reprezentanci miejscowej sanacji wyszli na czas przemówienia p. Sanojcy demonstracyjnie ze sali.** Panowie Chowaniec i Rubel siedzieli jak na cenzurowanem, a licząc się z opinją obecnych na wiecu, obiecali poprzeć stanowisko p. Sanojcy“.

Jak to było w Łomży?

„Gazeta Polska“ zwraca się przeciw komunikatowi K. A. P. i listowi Ks. Biskupa Łukomskiego w sprawie wypadków w Łomży w dzień Bożego Ciała. A następnie zapewnia, że uczesnicy „święta“ przysposobienia wojskowego.

„uczestniczyli w nabożeństwie w **kościele garnizonowym oraz w procesji Bożego Ciała**, w której stanowili zwarty oddział w liczbie ponad 120 osób, pod przewodnictwem komendanta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. W nabożeństwie i uroczystej procesji wziął ponadto udział cały 33 p. p. Dopiero po ukończeniu uroczystości kościelnych odbyły się zawody sportowe, w których wzięła udział młodzież szkolna łomżyńska, uczestnicząca w pracach Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, przyczem kostjumy sportowe, używane do zawodów przez młodzież, niczem nie różniły się od kostjumów, używanych **w całej Polsce i na całym świecie**“.

Równocześniem z organem rządowym o wypadkach w Łomży pisze „Gazeta Warszawska“:

„W związku z uroczystością Bożego Ciała należy podnieść jeszcze jeden smutny fakt, że **wojskowość zamiast wziąć udział w uroczystej procesji** z katedry, urządziła uroczystość Bożego Ciała w koszarach 33 p. p. i rozesłała do kierowników urzędów państwowych w Łomży zaproszenia, zaznaczając, że zaprasza również podległy im personel urzędniczy.

Wywołało to w mieście dezorjentację, mieszkańcy wahali się, na jakie nabożeństwo należy się udać, gdyż nieobecność w koszarach może być źle widziana przez władze; nawet prezydent miasta, Świderski, okazał się takim gorliwcem, że pośpieszył do koszar. Na szczęście miał on nielicznych naśladowców“.

W łomżyńskiem zaś piśmie „Życie i Praca“ pojawiło się sprawozdanie z zawodów „Strzelca“ w Koźle, w dniu 15 maja br. w niem następujące słowa „pewnego majora“, który wówczas Strzelcom powiedział:

„Choć wam przeszkadzają, choć was potępiają z ambon, to jednak musimy wkrótce stoczyć walkę z temi czarnemi krukami i zwyciężyć, bo albo my będziemy rządzili, albo wcale Polski nie będzie“.

Konserwatyści zadowoleni.

„Dzień Polski“ jest bardzo zadowolony. Zwłaszcza z mowy p. Zawadzkiego i Sławka na klubie B. B. Zapewnia, że

„zbliżamy się coraz bardziej do chwili, kiedy kapitał znajdować będzie w Polsce warunki rentownego i produktywnego zatrudnienia.

Jeżeli pomimo tych sprzyjających warunków, kapitały polskie nie opuszczają schowków — **wina spada na paroksyzm ogólnoświatowej nieufności w stosunkach międzynarodowych i międzyludzkich.** Nie jest to choroba specjalnie polska, — może nawet u nas, wcześniej, niż gdzieindziej, społeczeństwo się z tego wyleczy. W każdym razie nie zależy to od „obecnego niebywałego napięcia walk wewnętrznych“, którego się dopatrzyło jedno z najpoważniejszych pism gospodarczych. Również nie oczekiwalibyśmy dobrych rezultatów od „próby współpracy w możliwie najszerszej płaszczyźnie (politycznej)“.

„Tajny Detektyw“.

P. K. Koniński zwraca w „Myśli Narodowej“ uwagę na tygodnik p. M. Dąbrowskiego p. t. „Tajny Detektyw“.

„Jeśliby „Tajny Detektyw“ pisze — świat przestępczy wydawać miał swój własny, zawodowy organ prasowy, organ, któryby na celu miał zbiorowość podziemną podtrzymywać i świeżego jej przysparzać narybku — to gazeta taka nie inaczej wyglądałaby, jak właśnie „Tajny Detektyw“.. Znajdziecie ilustracje i artykuły, z których tchnie chorą romantyką zbrodni, bije podziw dla sprytu i inteligencji zbrodniarzy, które dają obraz luksusu i elegancji zbrodniarzy, które w wielkich, cynicznie śmiejących się podobiznach dają harde, zuchowate, pewne siebie oblicza zbrodniarzy. A wszystko to musi służyć do tego, żeby podnieść samopoczucie przestępcy — tego, który już Rubikon przekroczył i tego, który jeszcze nad nim stoi i waha się...“

Katolicka dyskusja nad ustrojem społecznym.

We wczorajszem numerze zwróciłem uwagę na to, że popularna dziś dyskusja na temat „kapitalizmu“ do niczego nie doprowadzi przy szukaniu wyjścia z dzisiejszego chaosu. Trzeba przejść do całkiem pozytywnej dyskusji na temat: — co i jak zmieniać w obecnym ustroju? Jasny program reform, a niepiętnowanie „kapitalizmu“, nie sama negacja, może nas wyzwolić z głębszego koła trudności i sprzeczności dzisiejszego ustroju.

Dla nas, katolików, jest o tyle łatwiejsza, że encykliki społeczne Papieży, zwłaszcza encyklika Piusa XI „Quadrag. anno“, wskazują nam wogólnych zarysach drogę, po której iść się powinno ku lepszemu i sprawiedliwszemu ustrojowi, jeśli oczywiście chcemy stać na gruncie chrześcijańskiej etyki społecznej. Wszak encyklika „Quadrag. anno“ (15. V. 1931) nosi tytuł: „de ordine sociali instaurando“, t. zn.: „o odnowieniu ustroju społecznego“...

Lecz doświadczenie zrobione po r. 1891 z encykliką „Rerum Novarum“ uczy, że przy tworzeniu programów na podstawie — ogólnych z konieczności — enuncjacyj papieskich należy postępować szczególnie ostrożnie i szczególnie roztropnie. Dyskusje, polemiki, walki, które wówczas — po r. 1891 — powstały w katolickim obozie, doprowadziły do tego, że zniechęciły wielu do wszelkiej akcji społecznej, a realizacja zasad encykliki „Rerum Novarum“ stała się udziałem bardzo szczupłego w poszczególnych społeczeństwach odłamu katolickiej ludności (t. zw. kierunku chrześcijańsko-społecznego). Za wszelką cenę należy dążyć do tego, by się teraz nie powtórzyły te nieszczęsne spory „konserwatywnych“ z „demokratycznymi“ katolikami. A stanie się to, gdy się przyjmie jedna jakaś autorytatywna wykładnia — ogólnych z konieczności, co jeszcze raz podkreślamy — zasad encykliki „Quadragesimo anno“... Niema czasu na jałowe spory akademickie, na dzielenie włosa na 10 części, na polemiki osobiste. Ziemia pali się pod nogami od huczącej w głębi burzy niezadowolenia powszechnego, a na horyzoncie wschodnim pokazuje się gradowa chmura komunizmu. Apel tedy Ks. prof. Szydelskiego w „Katol. Głosie Pracy“ do katolickich socjologów i ekonomistów o porozumienie jest na czasie i powinien mieć skutek realny.

Gdzieindziej zagranicą, już się taka dyskusja dokoła encykliki Piusa XI toczy. W Belgji, we Francji, w Holandji, w Anglji. Przedewszystkiem może w Niemczech. Tutaj biorą w niej udział pierwszorzędni znawcy życia społecznego i pierwszorzędne pisma perjodyczne: „Das Neue Reich“, „Schön-Zukunft“, „Neuland“ i „Volkswohl“ (Wiedeń), — „Die Arbeit“ (Berlin), — „Soziale Revue“, „Soziale Praxis“, „Hochland“, nie mówiąc o dziennikach, jak: „Germania“, „Koln. Volkszeitung“, „Augsburger Postzeitung“, „Reichspost“ i in. Dyskusja ta jednak została od początku źle postawiona i często teraz wyradza się w namiętną, nawet osobistą, polemikę.

Nazajutrz po wydaniu enc. „Quadrag. anno“ oświadczył O. Schmidt, socjolog i etnolog, że — żaden kierunek katolicko-społeczny nie znalazł aprobaty w encyklice i że każdy doznał korektury. Uczuł się tem dotknięty O. Nell-Breuning, T. J., uczeń solidarysty O. H. Pascha i zaryzykował twierdzenie, że jednak solidaryzm Ks. H. Pascha pokrywa się z zasadami encykliki. Przeciw niemu wystąpił znany ekonomista wiedeński, „korporacjonista“, prof. Amar Spann, twierdząc znów, że nie „solidaryzm“ ale „uniwersalizm“ korporacyjny jego pokroju godzi się z encykliką. I rozgorzała polemika na temat: „solidaryzm“, czy „uniwersalizm“, ażeby zajść na całkiem praktyczny potem grunt: „polityka społeczna“, ochrona ludności ekonomicznie słabszej, w dzisiejszym ustroju (solidaryzm), czy też „reforma społeczna“ przez ujęcie społeczeństwa w korporacje stanowe (uniwersalizm). I po jednej i po drugiej stronie stanęli do dyskusji wybitni publicyści i pracownicy naukowi.

Najtrafniej jednak — zdaje się — ujął sprawę miesięcznik „Neuland“ stwierdzając, że ani jedni, ani drudzy nie mają racji...

Encyklika „Quadrag. anno“ stawia dwa problemy do rozwiązania: gospodarczy i społeczny. Pierwszy polega na niesprawiedliwym podziale bogactw, drugi zaś na rozstroju społecznym i walce klas. Korporacjoniści (Spann) biorą pod uwagę tylko problem społeczny, korporacjoniści zaś tylko problem gospodarczy. Pierwsi sądzą, że samo wprowadzenie ustroju „stanowego“ zakończy walki klas i przywróci pokój: Mylą się, bo przyczyna niezadowolenia mas ma swoje źródło w niesprawiedliwym rozdziale bogactw, a tego ustrój korporacyjny nie usunie... Mylą się jednak i „solidaryści“, sądząc, że ustrój korporacyjny należy do przeszłości (do średniowiecza), a rzeczywistością dzisiejszą jest ustrój klasowy; mylą się zresztą sądząc, że sama „polityka społeczna“ zdoła usunąć niezadowolenie mas z powodzi niesprawiedliwego rozdziału własności. Sam Ojciec św. uznaje obecny ustrój własności za niemożliwy do utrzymania i nawołuje do uwłaszczenia mas.

Sprzeczności, które wystąpiły w niemieckiej dyskusji, doskonale godzą się, jeśli staniemy na gruncie encykliki, a nie utartych politycznych programów. Papież stawia dwa problemy: gospodarczy i społeczny, i żąda rozwiązania obydwóch: — gospodarczego przez uwłaszczenie mas, społecznego przez ustrój stanowo-zawodowy (korporacyjny).

Jest to jednak program zbyt ogólny. Chodzi o to, żeby go teraz skonkretyzować. Katolicy ekonomiści i socjologowie stają wobec trudnego, ale wdzięcznego, obowiązku: — wskazania pozytywnych reform społecznych, które należy przeprowadzić. W każdym zaś razie lepiej się przysłużą Sprawie, badając te zagadnienia, niż tocząc beznadziejną dyskusję na temat „zmierzchu kapitalizmu“ i t. p. W. Z.

Nowy rząd we Francji.

Jak przewidywano, nowy rząd francuski został utworzony w sobotę. Przedstawia się on następująco: Herriot — premjer i sprawy zagraniczne, Germain Martin — finanse, Deladier — roboty publiczne, Chautempe — sprawy wewnętrzne, Paul Boncour — wojna, Painleve — lotnictwo, Leygues — marynarka wojenna, Gardey — rolnictwo, Berthod — emerytury, René Renault — sprawiedliwość, Palmade — budżet, de Monzie — oświata publiczna, Albert Sarraut — kolonje, Dalimier — praca, Leon Meyer — marynarka handlowa, Godart — zdrowie publiczne, Durand — handel.

Z powyższego wynika, że w ostatniej chwili przy układaniu listy członków gabinetu zaszły pewne zmiany. Najistotniejsza polega na tem, że p. Chautemps, który miał być ministrem sprawiedliwości, mianowany został ministrem spraw wewnętrznych, a tekę ministra sprawiedliwości powierzono p. Renault.

Zwracamy na to uwagę, ponieważ we Francji, zgodnie z ustaloną tradycją, funkcje zastępcy premjera pełni zawsze minister sprawiedliwości. Ponieważ p. Herriot, oprócz szefostwa gabinetu, objął także tekę ministra spraw zagranicznych, a więc będzie zmuszony często przebywać zagranicą, zastępcą jego będzie p. Renault chyba, że p. Herriot powierzy, wbrew tradycji, zastępstwo ministrowi spraw wewnętrznych, p. Chautemps, uchodzącemu za największy autorytet w nowym rządzie i wśród radykałów społecznych. Pewną niespodzianką jest także mianowanie p. Paul Bancoura ministrem wojny.

Nowy gabinet francuski składa się niemal wyłącznie z radykałów społecznych z drobną domieszką przedstawicieli innych ugrupowań politycznych, nie różniących się zresztą w niczem programowo od obozu politycznego p. Herriota.

Oprócz teki ministerstwa lotnictwa, Painleve otrzymał jeszcze jedną bardzo ważną misję. W ostatnim gabinecie Tardieu po powstaniu ministerstwa obrony narodowej, stworzony został komitet wojenny, mający za zadanie koordynację potrzeb departamentów obrony narodowej: wojny, lotnictwa i marynarki. Na czele jego stanie obecny minister lotnictwa Painleve. Sprawy dotyczące Alzacji i Lotaryngji, dotychczas wchodzące w skład kompetencji ministerstwa pracy, przechodzą do prezydjum rady ministrów i zostaną powierzone podsekretarzowi stanu Marchendeau.

Partyjnie — jak zaznaczyliśmy — gabinet Herriota, opiera się na podstawach radykalno-społecznych, zlekka sklaniając się ku centrum lewicowemu, którego reprezentantami są Leygues i Eynac.

Hitler dla faszystów „dobrym Europejczykiem“.

Z pewnością interesującem jest dla Polaków pytanie, **jak Włochy faszystowskie przyjęły rząd p. von Papena?** Odpowiedź znajdujemy w medjolańskim Corriere della Sera“ z 1. VI., w piśmie więc służącem do informowania Europy o polityce zagranicznej Mussoliniego.

„Corriere“ występuje przeciw prasie francuskiej, która nazywa „szaleństwem“ to, co się w Niemczech dzieje. **„Jest bowiem** — powtarza „Corriere“ słowa Polonjusza z dramatu Szekspira — **logika w tem szaleństwie“.** A logika ta polega na tem, że rząd p. Pepena jest „przejściowym“ i **prowadzi ku rządom narodowo-socjalistycznym**, które Niemcom dadzą „charakter stałości i fizjognomję określoną“.

„Corriere“ staje po stronie Hitlera, w którym widzi przyszłego organizatora Europy środkowej i wschodniej do walki z bolszewizmem.

„Hitler i towarzysze — pisze „Corriere“ — **spełniają dzieło dobrych Europejczyków, choć ich rosnącemu wpływowi towarzyszy bojaźń fanatyków traktatu wersalskiego...**

Traktaty te są bardzo niedoskonałe“. Wreszcie „Corriere“ zdumiewa się, że

„pewne rządy europejskie (Francja, przyp. „Gł. N.“) wyrzucają miljardy (?) na utworzenie wieńca państewek (!) uzbrojonych przeciw Rosji, a równocześnie chcą Niemcy widzeć słabemi i rozbrojonemi“.

Jeśli z tem wystąpieniem połączymy świeże ataki Senatu faszystowskiego na Francję, to dojdziemy do przekonania, że Włochy faszystowskie coraz bardziej zbliżają się do Hitlera, i że skutkiem tego **nowe „zbliżenie“ do Włoch za pośrednictwem legjonistów p. Beliny Prażmowskiego i faszystów p. Coselschiego w niczem nie wpłynęło na otrzeźwienie Włoch Mussoliniego.**

P. sen. Motz a sprawa pożyczki francuskiej.

W „Gazecie Polskiej“ z 29 maja pojawiła się notatka, że sen. Motz (Klub Ludowy) bawiący w Paryżu prowadzi wśród lewicy francuskiej, obejmującej obecnie władzę, akcję, mającą na celu „uniemożliwienie drugiej transzy pożyczki kolejowej, o co rząd zabiega“ i żądająca od niego publicznej odpowiedzi.

W tej sprawie p. Kotz rozesłał prasie wyjaśnienie, w którem m. in. pisze:

„Jak ja, tak też i moi towarzysze partyjni, jesteśmy bardzo często zapytywani przez parlamentarzystów francuskich, jak zapatrujemy się na sprawę tej pożyczki. Odpowiadaliśmy stale: „Sprawą pożyczki nie zajmujemy się; zaznaczamy jednak, że, po za wszystkimi innemi względami, wypłacenie przez kapitalistów francuskich drugiej transzy pożyczki kolejowej jest ważnem w chwili obecnej ze względu na panujące bezrobocie, gdyż zapewni ono na jakiś czas zajęcie przy robotach kolejowych kilku tysiącom osób“.

Zniechęciwszy do Polski swoją wewnętrzną i zagraniczną polityką nietylko lewicowy, lecz i prawicowy odłam społeczeństwa francuskiego, obecni wielkorządcy polscy szukają, na kogoby zrzucić odpowiedzialność za swe niepowodzenia na terenie międzynarodowym.

Nie łatwo będzie nieszczęśliwym ich następcom naprawić chociaż częściowo to, co zostało zaprzepaszczone w ciągu ostatnich lat“.

Na ziemiach Rzeczpltitej

Rozpoczęcie akcji w sprawie sprowadzenia zwłok Chopina.

Aktem rejentalnym Komitet Dni Chopinowpinowskich w Polsce upoważniony został przez najbliższą rodzinę Chopina w osobie ciotecznej jego wnuczki p. Ciechomskiej, do działania w jej imieniu w sprawach sprowadzenia prochów Chopina do kraju, zorganizowania uroczystości związanych z przewiezieniem prochów, do wyboru miejsca, w którem prochy mają być pochowane, wreszcie do poczynienia wszelkich formalności we Francji w innych krajach przez które byłyby przewożone prochy Chopina.

Walny zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W dniach 25, 26 i 27 b. m. odbędzie się we Lwowie walny zjazd delegatów Ligi morskiej i kolonialnej. **Zjazdy takie odbywają się co dwa lata, ostatni odbył się w roku 1930 w Gdyni.** Poza sprawami organizacyjnemi na zjeździe, który będzie wielką manifestacją polskiego morza, omówione zostaną **najaktualniejsze zagadnienia morskie.** W zjeździe wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

—o—

SAMOCHÓD DOSTOSOWANY DO SZYN KOLEJOWYCH. Torami kolejowemi przybył z Warszawy do Poznania **samochód firmy Michelin, zaopatrzony w pneumatyki,** przystosowane do jazdy po szynach kolejowych. Samochodem tym, prócz przedstawicieli firmy, przybyli również dwaj urzędnicy ministerstwa komunkacji oraz przedstawiciele prasy. Jutro rano samochód ten odjeżdża w dalszą drogę próbną przez Katowice do Krakowa. Szybkość, jaką samochód ten może rozwinąć na szynach kolejowych dochodzi do 100 km. na godz.

WYROK NA KOMUNISTÓW. PAT donosi: Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę 9-ciu komunistów z Zawiercia oskarżonych o działalność wywrotową i organizację jaczejek komunistycznych na terenie powiatu Zawierciańskiego. W rozprawie główny oskarżony Polewczak przyznał się do winy, reszta zaś kategorycznie wypierała się współudziału w akcji wywrotowej. Po rozprawie **sąd skazał Antoniego Polewczaka na 2 lata ciężkiego więzienia, Chudego na pół roku więzienia, resztę oskarżonych, w tem 1 kobietę, po 1 roku więzienia.**

Wizytacja kanoniczna w Zawoi.

Z Zawoi donoszą nam. Dnia 24 maja przybył tu na wizytację Ks. Metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha. Gmina Skawica witała go zebrana przy kaplicy przez usta naczelnika gminy i dziatwy szkolnej. Wśród bicia dzwonów i śpiewu „Ecce Sacerdos Magnus“ wszedł Ks. Metropolita do kościoła, gdzie po odmówieniu modlitw udzielał Sakramentu Bierzmowania. Odwiedził też Książę Metropolita szkoły tutejsze np. 7 klasową obok kościoła witany manifestacyjnie przez grono nauczycielskie z p. Wiśniowską na czele i dziatwę szkolną. Podobne przyjęcie odbyło się w szkole na Wilcznej. Będąc na Wilcznej udał się także Ks. Metropolita do stóp Babiej Góry, gdzie drużyna harcerska na jednej z polan urządziła na wolnem powietrzu niespodziankę w formie przedstawienia z życia harcerzy. Osobno przyjmowały Dostojnego Gościa Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. W czwartek w Boże Ciało popołudniu staraniem wszystkich bractw, stowarzyszeń i organizacji urządzono ku czci Ks. Metropolity Uroczystą Akademję. Wchodzącego Ks. Metropolitę powitała orkiestra, poczem chór S. M. P. Męskiego odśpiewał hymn „Hej do apelu“. — Imieniem gminy Zawoi przemawiał naczelnik tejże p. **Trzebuniak Piotr,** im. bractw p. **Stopiak,** im. Akcji Katolickiej p. **Fr. Trzebuniak.** Przemowy były przeplatane deklamacjami i śpiewem S. M. P. W sali zebrani byli tylko przedstawiciele władz, organizacji i bractw, reszta z powodu przepełnienia musiała pozostać na polu.

Niezatartą dla naszej pamięci będzie **uroczystość Bożego Ciała.** Cała parafja, korzystając z pięknej pogody przybrawszy się odświętnie zebrała się w kościele, by wziąść udział w uroczystej procesji. Uroczystą Sumę celebrował w obecności Ks. Metropolity, Ks. Prałat Kulig w asyście Ks. Siedleckiego i Ks. Zapałowicza. Po skończonej Sumie wyruszyła procesja do 4 ołtarzy. Wzięły w niej udział bractwa oraz organizacje ze swemi sztandarami, feretronami i światłem. Pod baldachimem szedł poprzedzony duchowieństwem **Ks. Metropolita trzymając w rękach Przenajświętszy Sakrament.** Katolicy w Zawoi są dumni, że Ks. Metropolita sam osobiście celebrował uroczystą procesję Bożego Ciała w Zawoi. Wiadomą rzeczą było dla nas, że Ks. Metropolita celebrował zwykle procesję w Boże Ciało w Krakowie. Tego roku Kraków musiał zrzec się tego zaszczytu na rzecz podbabiogórskiej wsi Zawoi. Ten zaszczyt, jaki nas spotkał, będzie dla Zawoi zachętą mimo ciężkich warunków życia do dalszej pracy nad wyrabianiem się na dobrych synów Ojczyzny i Kościoła.

„Parafjanin“.

Swiat na rozdrożu.

Pod tym tytułem ogłosił w dzienniku paryskim „Liberte“ artykuł znany pisarz francuski, Camil Aymard. Artykuł ten zwrócił na siebie uwagę opinji i prasy nastrojem pesymistycznym, którego djapazon bije wszelkie rekordy w tym kierunku.

Kilkanaście dni tylko dzieli nas od daty 16 czerwca, którą los wyznaczył na rendezvous w Lozannie. I nikt, we Francji przynajmniej, nie zdaje sobie sprawy z faktu, że rozegra się tam ostatnia batalja o „być albo nie być“.

Możemy istotnie być świadkami naocznymi załamania się finansowego dwóch trzecich całej Europy. **Niemcy ogłoszą swoje moratorjum, jak również kategoryczną odmowę spłacenia długów tak prywatnych, jak państwowych.** Wówczas na zastraszoną Europę spadnie ulewa moratorjów, z któremi koła finansowe liczą się już dzisiaj jako z koniecznością.

Katastrofa finansowa pociągnie za sobą automatycznie nową depresję ekonomiczną, której towarzyszyć będą bankructwa masowe i wzrost dalszy bezrobocia. **Nędza przyczyni się do napięcia nastrojów radykalnych wśród mas.**

W Stanach Zjednoczonych, przewodniczący Izby Deputowanych, M. Garner, zwracał uwagę na wzrost bezrobocia i nędzy. Nawoływał kongres do uchwalenia billu o pomocy dla bezrobotnych, co wywołałoby inflację kredytową na sumę 52 miljardów franków. Komentując oświadczenie przewodniczącego, powiedział deputowany La Guardia: „Znajdujemy się w obliczu katastrofy, o ile nie poczynimy natychmiast decydujących kroków“.

Owszem — ale co, ale jak? Wszystko, co przedsiębrano dotychczas, okazało się kruchem szkłem, pryskającem w zetknięciu z twardą rzeczywistością. Albo też środki ratownicze pogarszały tylko sytuację, zamiast ją polepszyć.

Ze swej strony profesor M. Murray Butler, prezydent uniwersytetu Columbia, zwrócił się z gorącym apelem do ogółu, **wskazując na konieczność podjęcie solidarnych wysiłków w celu ratowania przed ostateczną katastrofą,** która zagraża ustrojowi ekonomicznemu i politycznemu Stanów Zjednoczonych.

„Ludzie rozsądni przejęci są trwogą, — pisze prof. Butler, — na widok porządków, panujących w Waszyngtonie Gdyby zrządzeniem szczęśliwem losu zjawił się u nas wielki przywódca o szerokiej inteligencji, obdarzony wielką odwagą moralną, porwałby za sobą olbrzymie masy, któreby wymiotły do śmietnika cały zdyskredytowany personal naszego aparatu politycznego“. W takich słowach wyraża swoją opinję najwyższy autorytet intelektualny największej potęgi światowej, tych Stanów Zjednoczonych, na które kierownicy oficjalni rządów europejskich liczyli jako na nieugiętego obrońcę ładu i pokoju światowego. W takich warunkach moralnych, narody pod wodzą pilotów pozbawionych wiary, przygotowują się do wejścia na arenę lozańską w dniu 16-go czerwca.

Św. August mówił. „Jeśli ślepiec prowadzi ślepego, potoczą się obaj w przepaść“.

Z całego świata.

Losy lotnika Hausnera nieznane.

Do godz. 12 o północy z piątku na sobotę nie otrzymano w Londynie żadnej wiadomości o losie Hausnera. Ponieważ od chwili jego odlotu minęło przeszło 9 godzin można uważać za pewnik, że tym razem Hausner nie wróci. **O północy znajdować się on musiał w połowie drogi nad Atlantykiem.** W razie pomyślnego przelotu można się spodziewać wiadomości o nim w Londynie między godziną 6 a 7 rano, wówczas bowiem Hausner może już być widoczny nad brzegami Irlandji.

Trudności przy zwołaniu powszechnego Soboru Cerkwi prawosławnej.

Na dzień 20 czerwca r. b. wyznaczono uroczyste otwarcie przedsoborowego zebrania przedstawicieli poszczególnych Cerkwi prawosławnych na górze Athes. W ostatniej chwili patrjarcha serbski Warnawa nadesłał na ręce patrjarchatu konstantynopolitańskiego pismo, w którem donosi, że autokefalja jugosłowiańska nie weźmie udziału w tem zebraniu, o ile weźmie w niem udział Cerkiew synodalna moskiewska, lub o ile nie będzie w niem reprezentowana najliczniejsza Cerkiew rosyjska. Równocześnie **patrjarcha** Warnawa **protestuje przeciwko wtrącaniu się Konstantynopola do spraw t. zw. schyzmy bułgarskiej oraz do spraw Cerkwi rosyjskiej zagranicą.** Wobec tego protestu zebranie przedsoborowe ma być odwołane. Na zjeździe tym mieli wziąć udział i reprezentanci prawosławni z Polski.

Wątpliwem jest wogóle, by taki Sobór mógł mieć miejsce wobec silnych antagonizmów i stałych sporów pomiędzy poszczególnemi Cerkwiami prawosławnemi. (KAP.)

Afera w prezydjum policji berlińskiej.

W prezydjum policji w Berlinie aresztowano kilku urzędników pod zarzutem nielegalnego udzielania cudzoziemcom zezwolenia na pobyt w Niemczech za wysokiemi opłatami. Z aresztowanymi urzędnikami miało współdziałać kilku cudzoziemców, którzy **trudnili się zawodowem pośrednictwem przy nabywaniu tych zezwoleń.** W związku z wykryciem tej afery **inspektor policji Franck i sekretarz Goetzman zostali zawieszeni w urzędowaniu** i pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Malarz, który maluje własną krwią.

Przechodnie na jednym z placów budapeszteńskich byli świadkami niezwykłej sceny. Podczas największego ruchu ulicznego w godzinach przedpołudniowych przybył na plac św. Małgorzaty jakiś osobnik, który rozłożył i przymocował wielki arkusz papieru rysunkowego, przygotował sobie pendzle, a następnie **żyletką przeciął sobie na lewej ręce tętnice i począł malować własną krwią.** Natychmiast wytworzyło się koło niego zbiegowisko. Policjant odprowadził do komisarjatu oryginalnego malarza, który kazał się umysłowo chorym. Podczas przesłuchania zeznał, że jest sławnym Tycjanem i chciał namalować obraz, którymby zadziwił cały świat.

DZIECKO MARLENY DIETRICH W NIEBEZPIECZŃSTWIE. Jak donoszą z Hollywood, od kilku tygodni Marlena Dietrich otrzymuje pogróżki, że, o ile nie złoży 10.000 dolarów okupu, zostanie porwana jej czteroletnia córeczka Marja. Córkę swą wobec tego Marlena otoczyła grupą detektywów.

SAMOLOT SPADŁ NA DACH FABRYKI. W pobliżu Johannisthal spadł samolot sportowy, pilotowany przez znanego niemieckiego lotnika Gabriela. Samolot spadł na dach fabryki chemicznej, **przebijając go i raniąc 8 robotnic, w tem 5 ciężko.** Jedna z nich w drodze do szpitala zmarła.

Szczęśliwe wypadki amatorów fotografji.

Lato za drzwiami. Ten i ów wyrusza z aparatem fotograficznym na spacer, na wycieczkę, albo na dłuższy urlop w góry, nad morze, albo na wieś.

Rzadko, prawie nigdy się nie zdarza, aby urlopowicz czy wycieczkowicz znalazł fortunę na drodze, w lesie, czy w piasku na plaży. Raczej wydaje to, co zabrał ze sobą i powraca uboższy w mamonę, choć bogatszy w zdrowie i wypoczynek. Natomiast zdarza się, iż zdjęta przygodnie fotografja przysporzyć może sporą sumę amatorowi pięknych widoków i scen. Rok ubiegły obfitował w takie wydarzenia, które stały się dla ich przygodnych autorów źródłem nietylko przyjemności własnej, ale rozgłosu — i wygranej w pieniądzach.

Lata zeszłego udała się młoda para Anglików, narzeczonych, Mr. Wight i Miss Smith, na week-end na wyspę Man, przy brzegach starej Anglji. Brodzili po diunach piaszczystych przy brzegu, w blaskach zachodzącego słońca. Znęcony pięknym widokiem dziewczyny, stojącej na wzórzu na tle skrzącego blaskami słońca morza, młody człowiek wyjął aparat fotograficzny, poprosił ją o chwilę spokojnej pozy i zdjął. Fotografja wyszła tak pięknie i czysto na tle wspaniałego pejzażu, iż jeden z londyńskich tygodników ilustrowanych **nabył ją natychmiast za cenę paruset funtów na własność**, jako ilustrację do numeru turystycznego. Na konkursie międzynarodowym fotografji amatorskich zdjęcie mr. Wight'a otrzymało **pierwszą nagrodę w sumie 5.000 funtów sterlingów.**

Inny znów fotograf amator zdjął swoje dzieci, bawiące się w ogrodzie z pieskami. Po wywołaniu zdjęcia przekonał się ze zdumieniem, iż cień, rzucony przez drzewa na ścieżkę, na której bawiły się dzieci, miał zupełnie wyraźne zarysy czaszki ludzkiej. Curiosum fotograficzne pokazał w redakcji jednego z tygodników paryskich, **która zaproponowała mu z miejsca nabycie zdjęcia za sumę 1000 franków.** Fotografja na łamach pisma wzbudziła sensację w kołach czytelników i w prasie. W tysiącach odbitek dostała się na szpalty pism i dzienników francuskich, amerykańskich, angielskich. **Szczęśliwy zbieg okoliczności przyniósł fotografowi amatorowi ładną sumkę zgórą 50.000 złotych.**

„Legjon ulicy" w kinie „Wanda".

Film polecony dla młodzieży.

Kto chce poznać ciekawy, mało dostępny i oryginalny wycinek życia wielkomiejskiego — **ten powinien niezwłoczne pójść na najnowszy polski film p. t. „Legjon ulicy"**, którego premjera odbyła się w piątek w kinie **„Wanda"**.

Opowieść z życia gazeciarzy — tak reklamowano ten film w stolicy, gdzie cieszył się niebywałem wprost powodzeniem! Ale poza tą historją o małym, dzielnym chłopcu, który własnemi siłami potrafił się utrzymać na śliskiej powierzchni życia i w walce o byt osiągnąć zwycięstwo — ukrywa się coś więcej! A tem jest siła moralna i życiowa pewnej klasy społecznej.

Jednak nie tylko temat oryginalny i nowy w polskiej kinematografji zachęca do obejrzenia tego miłego filmu. „Legjon ulicy" ma jeszcze inne walory. Przedewszystkiem **staranną reżyserję i wykonanie**. Reżyser zmontował nader zręcznie i wzbogacił pomysłowością swe dzieło, a operator dał pierwszorzędną robotę.

A gra małych aktorów? — Wyborna! Przemiła **Zosia Miska, Tadzio Fijewski, Stefek Rogulski**, a dalej cała galerja ciekawych typów, wziętych wprost z ulicy i utrwalonych na taśmie filmowej...

Słowem — **to trzeba zobaczyć!** W kinie **„Wanda"**.

Anglicy wracają do Anglji.

NAWET POSIADANIE KOLONIJ NIE ZABEZPIECZA PRZED REEMIGRACJĄ.

Anglja była zawsze krajem, z którego płynęła fala emigrantów na świat cały. Posiada nie olbrzymich kolonij, rozrzuconych na obu półkulach, pokrewieństwo rasowe łączące Stany Zjednoczone z Anglją, posiadanie największej floty — wszystkie te czynniki sprawiały, iż z Anglji emigrowały stale co roku tysiączne rzesze, szukające zarobku w krajach zamorskich. Emigracja angielska miała przytem charakter odrębny od emigracji z krajów biednych a przeludnionych, np. od emigracji z Italji, b. Galicji etc. Anglik, który emigrował do kolonji swoich lub Dominjów, miał po większej części **upatrzony już cel**, nie pauperyzował się po przybyciu na miejsce, nie zaludniał przedmieść nowojorskich. Zresztą niezawsze emigrował pchany koniecznością materjalną, mając możność objęcia dobrze płatnego urzędu w kolonji afrykańskiej czy azjatyckiej, mogąc się urządzić w dalekiej Australji czy nowej Zelandji lub Kanadzie, jak u siebie w domu. Przyzwyczajony do podróżowania po morzach, do globtrotterstwa, Anglik osiedlał się z łatwością i aklimatyzował w Sydney czy Melbaurne i z równą łatwością puszczał się w podróż 6-tygodniową na statku, aby znów odwiedzić „stary kraj", Merry England.

Od czasu wojny, a zwłaszcza teraz, w czasie kryzysu, zmieniło się dużo. Emigracja z Anglji płynęła wciąż węższym strumykiem, aż wreszcie ustała zupełnie. **Zjawiła się natomiast reemigracja.** Kryzys światowy dotknął mocno wszystkich, Stany Zjednoczony zamknęły swoje podwoje dla emigrantów, nawet kuzynów z nad Tamizy, w kolonjach i Dominjach brytyjskich też się nie przelewa.

Jak wykazują dane statystyczne Board of Trade, jeszcze w r. 1931 emigracja z Anglji wynosiła 303.685 osób; w r. 1919 wyemigrowało tylko 53.913 osób. W latach 1920—1923 liczba emigrantów angielskich wzrosła znacznie i dosięgła około 200.000; od r. 1924 zaczyna się stały spadek o 50 proc. w stosunku do cyfr z lat poprzednich; w roku 1930 spadek ten osiąga maximum natężenia w postaci cyfry 25.955 emigrantów. a **już w roku 1931 ukazuje się w statystyce oficjalnej pierwsza pozycja reemigracji. Roku tego wróciło do Anglji na stałe 37.072 reemigrantów.**

Zjawisko powyższe, zaobserwowane w Anglji poraz pierwszy od dziesiątków lat, jest jawnym dowodem głęboko sięgających skutków kryzysu na całym globie ziemskim. E. R.

Sport.

Polska Północ — Polska Południe.

Dzisiaj na stadjonie Legji w Warszawie odbędzie się mecz piłkarski Polska—Południe — Polska—Północ, o puhar prezesa PZPN., dr. Cetnarowskiego. Sędziuje inż. Grabowski. Składy drużyn: Południe — Otfinowski, Lasota, Pająk, J. Kotlarczyk, Chróściński, Mysiak, Urban, Matias, Kossok, Ciszewski i Władarz. Północ: Frymarkiewicz, Martyna, Bułanow, Szaller, Cebulak, Nowakowski, Szczepaniak, Herbstreich, Nawrot, Latosiński i Wypijewski.

ŚWIETNE WYNIKI LEKKOATLETÓW JAPONJI I STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Japońscy lekkoatleci w eliminacyjnych zawodach przedolimpijskich osiągają szereg dobrych rezultatów. Ostatnio Nambu **skoczył wdal 744 cmt.** Nischida w **skoku o tyczce — 4 mtr. 5 cmt.**

Lekkoatleci amerykańscy uzyskali ostatnio: o tyczce — **Brown 418 cmt.**, 680 y. — **Hallowell** 1:52.6 sek. Na 1 milę ang. — **Narker** 4:29 sek., na 5.000 mtr. — **Barker** 15:00.8 sek. W płotkach na 120 y. — **Keller i Saling** mieli po 14 sek., na 220 y. z płotkami — 23 sek. W biegu płaskim na 220 y. — **Bennett** 20.5 sek., a na 100 y. — 9,5 sek. W skoku wdal — **Brooks 762 cmt.**

TENISOWE MISTRZOSTWA PARYŻA.

Tytuł mistrzowski Paryża w grze mieszanej zdobyła **para angielska Nuthall—Perry**, bijąc amerykański zespół Wills—Wood 6:4, 6:2.

Sensacją ostatnich dni było zwycięstwo powracającego do formy Lacoste'a nad zeszłorocznym mistrzem Wimbledonu, amerykaninem Wood w 5 setach — 6:0, 6:1, 3:6, 6:8, 7:5. Znany tenisista austrjacki Artens pokonany został przez młodego Francuza, Bernarda w 4 setach: 6:4, 3:6, 6:2, 6:4.

—o—

NIEPOROZUMIENIA W PIŁKARSTWIE WĘGIERSKIEM. Znany budapesztański klub piłkarski, Ujpesti, wystąpił w tych dniach z Węgierskiego Związku Piłkarskiego, z powodu wewnętrznych nieporozumień.

PŁYWACY JAPOŃSCY w zawodach przedolimpijskich wykazują formę godną uwagi. Ostatnio uzyskano wyniki: 200 m. stylem dowolnym — Oyokota 2:16.2, na 400 m. dowolnym — 4:58.2 sek.

Na 400 m. stylem klasycznym — Tsuruta 5:53 sek. Na 100 m. stylem dowolnym — Miyzaki 60 sek. Na 100 i 200 m. nawznak osiągnął Kiyokawa 1.09,8 sek. i 2:37,6 sek.

Chesterton o groźbie bolszewizmu w Anglji.

W tygodniku swoim „G. K.'s Weekly" zwraca uwagę Chesterton na postępującą, zdaniem jego, w Anglji bolszewizację. „Ponieważ — jak stwierdza G. K. C. — partja socjalistyczna doznała przy wyborach ostatnich druzgocącej klęski, w parlamencie zaś rozporządza przeważającą większością t. zw. partja narodowa, wydaje się niektórym Anglikom, iż... wszelka obawa przyszłej socjalizacji Anglji jest już uchylona". Bolszewizacja dokonywuje się wszakże przedewszystkiem w dziedzinie duchowej (pisarze jak Middleton i Aldous Huxley), a w dziedzinie społecznej nie dopatruje się Chesterton żadnych objawów, któreby zakrawały na próbę zreformowania ustroju kapitalistycznego. Zdaniem Chestertona, o ile nie wkroczy w te stosunki wyzwalająca inicjatywa twórcza, **przewrót dokonać się może nadzwyczajnie szybko**. „W stosunku bowiem — konkluduje nasz autor — do jasnej koncepcji wolności oraz własności, **wart jest kapitalizm komunizmu i nawzajem**". (KAP.)

Rzeczy ciekawe.

CO CZYTAJĄ PISARZE SOWIECCY?

Moskiewska „Literaturnaja Gazieta" skierowała do znanych pisarzy zapytanie, jakich autorów pięć książek przeczytali od 1931 do 1932 roku i co zrobiło na nich największe wrażenie. Nadeszło 18 odpowiedzi od różnych pisarzy: Azejewa, Ławreniewa, Babela, Iwanowa etc. **Najbardziej czytaną książką okazała się powieść pisarza amerykańskiego Dos Passosa pt. „Pod 42-im stopniem szerokości".** Ogółem Dos Passos otrzymał 15 głosów. Z kolei największą liczbę głosów (6) otrzymał pisarz rosyjski Tichonow i Stendhal (Czerwone i białe). Pozatem wymieniono z pisarzy obcych — **Joyse'a, Proust'a, Dickens'a.**

Jak w domu. — Mogę panu gorąco polecić kupno tego samochodu. Będzie się pan w nim czuł, jak w domu.

— Hm, może mi pan pokaże inny samochód.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 5: św. Bonifacego.
Poniedziałek 6: św. Norberta.
Poniedziałek 6: wsch. słońca o godz. 3.53, zach. o 20.04.

———:oOo:———

LIST OTWARTY rodziny Nowaczyńskich i Nenyczków w sprawie p. Adolfa Nowaczyńskiego przeciw „Il. Kurjerowi Codz.“ załączamy do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu“ dla Czytelników w Krakowie.

OKRĘGOWY DYREKTOR ROBÓT PUBLICZNYCH W KRAKOWIE, inż. Henryk Dudek, były wiceminister robót publicznych został niedawno przeniesiony na równorzędne stanowisko do Wilna. Dyr. Dudek zrezygnował z przeniesienia, wobec czego został spensjonowany.

JESZCZE CZAS NA STARANIA O POSADY KOMORNIKÓW. Prezes sądu apelacyjnego komunikuje: Ponieważ obsada stanowisk komorników jest narazie nieaktualną, należy wstrzymać się z wnoszeniem podań o nadanie tych stanowisk aż do chwili, w której sprawa będzie na czasie. Podania nadsyłane obecnie będzie się zwracać bez rozpatrzenia.

WYROK NA ŻONOBÓJCĘ. Wczoraj zapadł w sądzie okr. karnym przed trybunałem sądu przysięgłych wyrok w procesie przeciw Janowi Mastalerzowi, wyrobnikowi, oskarżonemu o zabicie swej żony Marji. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał zasądził go na 4 lata ciężkiego więzienia.

STAN CHORÓB w czasie od dnia 29 maja do 4 czerwca przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 7, dyfterji 5, tyfusu plamistego 1, odry 16, róży 5, ospy wietrznej 1 i mumpsu 2.

UMYSŁOWO CHORY — NA SZCZYCIE DRZEWA. W szpitalu św. Łazarza na oddziale dla umysłowo chorych, jeden z pacjentów wyspinał się na drzewo wysokie na 20 metrów i nie chciał z niego zejść. Wezwano straż pożarną, która przysunęła drabinę mechaniczną do drzewa, i rozłożyła pod niem skokochron. Umysłowo chory osobnik widząc te przygotowania, dał się spokojnie znieść strażakom ze szczytu drzewa.

STRASZNY WYPADEK W FABRYCE TYTONIU. Wczoraj koło godz. 1 pop. zdarzył się w fabryce tytoniu w Krakowie straszny wypadek. Oto 33-letniemu Józefowi Tarnowskiemu, robotnikowi, w czasie obsługiwania maszyny, urwała maszyna prawą rękę. Lekarz Pogotowia opatrzył ofiarę wypadku i przewiózł ją do szpitala.

———o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

CO TERAZ SMAŻYĆ?

Dobra gospodyni chlubi się, jeśli konfitury usmażone zeszłego lata wystarczają jej od nowych. Tak być powinno, cały rok trzeba równomiernie korzystać z tego zdrowego i odżywczego przysmaku, który wcale nie jest dogodzeniem łakomstwu, tylko najoszczędniejszem zaspokojeniem organizmu, spragnionego słodyczy pod jakąkolwiek formą.

Obecny sezon jest właściwie przednówkiem, wstępem do kampanji przetworowej. Inspektowych truskawek, pojawiających się w oknach wielkich sklepów, nie można jeszcze liczyć, nie wcześniej jak za miesiąc ukażą się gruntowe. Ale jest roślina do niedawna pogardzana bardzo smaczna i zdrowa: rumbarbarum. Nie trzeba żadnej z gospodyń przekonywać o jej pożyteczności w gospodarstwie domowem — wszystkie dobrze wiedzą jakiem jest ułatwieniem w obmyślaniu deserów, i jak jest zdrowa. Konfitury z niej są wyborowe, przypominające jabłeczne, tylko mniej mdłe, o zdecydowanym smaku. Kompoty w weckach też dobrze się konserwują wymagają tylko nieco większej ilości cukru, niż kompoty z czereśni np. lub truskawek, mimo to jednak w sumie są oszczędniejsze z powodu taniości samej rośliny.

Wprawdzie sezon na rumbarbarum trwa całe lato, później jednak inne owoce odsuną w cień skromne zielone łodygi — ponadto na wiosnę rumbarbarum jest najsmaczniejsze i szkoda byłoby je pominąć.

Kto ma ogród albo sposobność korzystania z niego, niech nie ominie też okazji zrobienia nalewki na młodych, zielonych pędach czarnych porzeczek. Jest to nalewka mało znana, a znakomita. Stosownie do gustu dodać można mniej lub więcej cukru, by otrzymać smak cierpkawy, lub słodki. I to już naprawdę można zrobić tylko raz w roku i to bardzo się spiesząc. Więc nie traćmy okazji!

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TWA KATOL. WŁAŚĆ. REALN. odbędzie się dziś w niedzielę o 4 pop. w sali „Niebieskiej“ Domu Katolickiego. Po sprawozdaniach poseł Osada wygłosi referat o obecnej sytuacji własności nieruchomej miejskiej poczem zostanie dokonana zmiana statutu.

„KIEDY KSAWERA CHCE KAWALERA“. Dziś w niedzielę w sali teatru Domu Żołnierza o godz. 5-tej po południu i 8-mej wieczór, wystąpi wraz ze swoim doborowym zespołem, ulubieniec Krakowa, Antoni Kaczorowski. Dana będzie arcywesoła rewja w 18-tu obrazach p. t. „Kiedy Ksawera chce kawalera“.

Ważne zmiany w sądownictwie krakowskiem.

W sądzie apelacyjnym w Krakowie zajdą w najbliższym czasie ważne przesunięcia na wyższych stanowiskach. **Wiceprezes sądu apelacyjnego dr. Krzyżanowski przechodzi na emeryturę i zostaje rejentem w Podgórzu. Również ustępuje prezes sądu okr.** Szwarzenberg Czerny, a na jego miejsce przychodzi niedawno przeniesiony z sądu okręg. do apelacji **dr. Czuchajowski, radca miejski.** Sędzia Janicki, który przed dwoma tygodniami przeniesiony został do Krakowa, jako sędzia grodzki powołany został obecnie do prezydjum sądu apelacyjnego w miejsce dra Czuchajowskiego. Obie wiceprezesury sądu apelacyjnego opróżnione przez wiceprez. Krzyżanowskiego i wicepr. Markiewicza, który został rejentem w Rzeszowie, **obsadzone będą przez sędziów wojskowych, pułkownika i majora.**

Konferencja drogowa w Krakowie.

Nowelizacja funduszu drogowego przez opodatkowanie materjałów pędnych.

Wczoraj o godz. 10 rano odbyła się w sali posiedzeń Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie konferencja drogowa, przy udziale wiceministra kolei inż. Gallota. Po referatach, dyr. Izby krakowskiej inż. Mianowski przedstawił znaczenie jakie dla życia gospodarczego odgrywa rozwój motoryzacji. Stworzenie dobrych szos jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia dla życia gospodarczego państwa i dobrobytu obywateli. Dobre szosy to najpewniejsza droga do wytworzenia najzdrowszej struktury gospodarczej w postaci wielkiej ilości średnich, dobrze prosperujących warsztatów pracy. Dyr. Mianowski przedstawił wytyczne dla polityki drogowej w Polsce w formie rezolucji.

Rezolucje te zebrani jednomyślnie uchwalili, poczem udzielił wyjaśnień dyrektor departamentu p. Nestorowicz. Z kolei zabrał głos wicem. komunikacji Gallot. Oświadczył on, że **sprawa nowelizacji funduszu drogowego została już opracowana i przygotowana w duchu obciążenia materjałów pędnych.** Mowca jest **zwolennikiem stworzenia Rady komunikacyjnej,** któraby rozpatrywała i uzgadniała zagadnienia turystyczno-komunikacyjno-drogowe. O budowie nowych dróg w obecnej chwili nie może być mowy, a cały wysiłek wszystkich czynników musi się ograniczyć do konserwacji dróg. Na zakup kamienia potrzebnego na remont szos na tym terenie, Ministerstwo wyznaczyło większą kwotę.

———oo———

Rozłam w Związku Artystów Plastyków

W Związku Artystów doszło, jak dowiadujemy się, do poważnego rozłamu, wbrew zaprzeczeniom ze strony zarządu, że na żaden rozłam nie zanosi się, bo tylko nieliczna grupka artystów opuściła nadzwyczajne walne zebranie. Do zarządu Związku dzień po dniu wpływają zgłoszenia o wykreślenie z listy członków, którzy nie chcą zgodzić się z metodami walki, jakie wniósł do organizacji p. Pronaszko. Pierwszy wystąpił ze Związku dawny prezes, Vlastymil Hoffmann, powszechnie szanowany, jako artysta i kryształowej wartości człowiek, następnie wiceprezesi: Seweryn i Hrynkowski, wreszcie, jak dowiadujemy się, szereg poważnych artystów, czynnych zarówno w organizacji, jak i na polu sztuki: Marcin Samlicki, Mieczysław Filipkiewicz, Tadeusz Stasiak, Stanisław Żurawski, Karol Hukan, Jerzy Karszniewicz, Alfred Terlecki, Szymon Muller, Tadeusz Szafran, Jerzy Fedkowicz, Mieszko Jabłoński, Roman Orszulski, Bogusław Serwin, Stanisław Dąbrowski, Tadeusz Waśkowski, Władysława Augustynowicz-Dąbrowska, Tadeusz Korpal, Ludwik Leszko, Ignacy Pinkas i H. Dietrich.

Występujący składają w Związku **protest przeciw świadomej dążności Zarządu do utrzymania i pogłębiania rozdźwięków, jakie wytworzyło ostatnie nadzwyczajne walne zebranie członków.** Lista powyższa nie jest skończona, gdyż jeszcze wielu rozumnie i szlachetnie myślących artystów ma zamiar porzucić organizację, która zamiast łączyć członków w celach zawodowych i artystycznych, sieje zamęt, nie starając się o zlikwidowanie rozterek, wytworzonych przez grupę p. Pronaszki.

Jak dowiadujemy się, wszyscy secesjoniści mają założyć nową organizację łącznie z literatami i wspólnemi siłami wziąć na siebie obowiązek propagandy sztuki oraz reprezentacji zawodowych interesów zrzeszonych.

TRANSMISJA UROCZYSTEGO NABOŻEŃSTWA. W niedzielę dnia 5 b. m. o godz. 10-tej. radjostacja krakowska transmituje na całą Polskę przebieg nabożeństwa z kościoła akademickiego św. Anny, w czasie którego połączone chóry „Echa“, Tow. Muzycznego i Tow. Oratoryjnego, pod kier. dyr. Walleck-Walewskiego i dyr. Barańskiego wykonają mszę es-dur Moniuszki z kwintetem smyczkowym; przy organie prof. Garbusiński.

TELEFON DO LEKARZA KASY CHORYCH. Z dniem 28 maja został uruchomiony nowy telefon Nr. 175-50 dla stałego Pogotowia lekarskiego. Telefonem tym należy zwracać się wyłącznie w razie konieczności wezwania lekarza kasowego, celem odwiedzenia obłożnie chorego w domu.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY PRZY IZBIE LEKARSKIEJ W KRAKOWIE przypomina, wobec zbliżającego się okresu urlopów letnich, że na żądanie instytucyj, jakoteż poszczególnych lekarzy — daje zastępców wszelkiego rodzaju specjalności.

———o———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela: „Królowa Przedmieścia“.
Poniedziałek: „Królowa Przedmieścia“.
Wtorek: „Królowa Przedmieścia“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Król Konga.
WANDA: „Legjon ulicy“. (St. Rogólski).
APOLLO: „Narzeczona z loterji“ (Jeannette Mac Donald).
SZTUKA: „Podpory sportu“ (Hugo Haas).
ADRIA: „Dafnis i Chloe“.
SŁOŃCE: „Miłość kozaka“ (John Gilbert i Renee Adoree).
UCIECHA: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“.

———o———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Stary popularny wodewil Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia“, podany w teatrze im. J. Słowackiego w nowem opracowaniu i wspaniałej oprawie scenicznej, zyska niewątpliwie ogromny sukces sądząc z nadzwyczajnego zainteresowania, jakie towarzyszyło wczorajszej premjerze. Obecna przeróbka wydobywa z utworu Krumłowskiego wszystko, co w nim jest gorącym sentymentem dla starego, ginącego Krakowa i rozwija ten element, kończąc widowisko apoteozą naszej starej jagiellońskiej stolicy. „Królowa Przedmieścia“ grana będzie dziś wieczorem, jutro i przez wszystkie dni tygodnia.

„BANDA“. NAJWIĘKSZY KABARET KOMIKÓW W EUROPIE, przyjeżdża już wkrótce do „Bagateli“ z Hanką Ordonówną; Zulą Pogorzelską; Stefanją Górską, Leną Żelichowską; z pp. Jarosym; Dymszą; Lawińskim; Tomem; chórem Dana na czele zespołu „Bandytów“.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „QUI-PRO-QUO“ Dziś teatr „Qui-Pro-Quo“ żegna się z Krakowem rewją „Samo przeboje“. Kto w ciągu dwu tygodni pobytu tego świetnego teatrzyku nie miał okazji zobaczenia arcywesołych rewij „Na całego“ i „Poczekajcie“, ma dzisiaj możność poznania najlepszych utworów z obu tych programów, połączonych w jedną rewję p. t. „Samo przeboje“. — Dziś ostatni dzień poznania przemiłej Janki Winiarskiej, srebrnogłosowej Zofji Terne, arcygroteskowego E. Minowicza, świetnej pary tanecznej J. Prokopiakówny i St. Heimricha, doskonałego konferansjera E. Borońskiego i innych. — Dwa przedstawienia: o godz. 7 i 9.30 wieczór.

———o———

Sejsmografy krakowskie zarejestrowały silne trzęsienie ziemi.

Stacja sejsmograficzna Obserwatorjum astronomicznego w Krakowie zanotowała w dn. 3 bm. silne trzęsienie ziemi. Rozległość wahań piórka sejsmograficznego wynosiła **40 milimetrów.** Pierwsze wstrząsy odczuto o godz. 12, minut 2, sek. 7; trwały one do godz. 13, min. 11, sek. 57 czasu środkowo europejskiego. Najsilniejsze wstrząsy przypadały od godz. 12 min. 33, sek. 42 do godz. 12 min. 43, sek. 42. **Przybliżona odległość ogniska trzęsienia ziemi wynosi okool 10.000 km.**

Pożegnanie konsula francuskiego.

Towarzystwo Przyjaciół Francji i Kolonja francuska w Krakowie żegnały w ubiegły czwartek odjeżdżającego z Krakowa konsula francuskiego p. René Mondon, który po trzechletnim pobycie w Polsce, powołany został na nowe stanowisko do Genewy. W nader licznem zebraniu wzięli między innemi udział: **Prezes** Ak. Um. Rektor Kostanecki i sekretarz **Prof.** Kutrzeba. Rektor U. J. Ks. Prof. Michalski, Prof. Załęski. Prof. Jachimecki, ze sfer artyst. Wlastymil Hofmann, członkowie Tow. Przyjaciół Francji, oraz kolonja francuska w komplecie. W imieniu przebywających w Krakowie Francuzów przemówił Ks. Prof. Dawid a **Prof.** Pszon pożegnał go imieniem członków **T. P. F.** P. Mondon w serdecznej odpowiedzi zapewnił zebranych o swej trwałej sympatji, którą zachowa dla Polski i Krakowa w szczególności.

Dziś pochód „gazowy“ i imprezy lotnicze

Z okazji IX. Tygodnia lotniczego L. O. P. P. w Krakowie odbędzie się dziś w niedzielę **o godz. 9-tej Msza św. w kościele Marjackim,** poczem o godz. 10-tej wyruszy ze strażnicy pożarnej przy ul. Potockiego **wielki pochód w maskach gazowych z emblematami lotniczemi** z udziałem wszystkich drużyn przeciwgazowych m. Krakowa, organizacyj, szkół, oraz kół L. O. P. P. z transparentami i orkiestrami. Marsz po przejściu głównemi ulicami zakończy się na Rynku gł., gdzie o godz. 12-tej nastąpi przemówienie przez megafon o celach i zadaniach L. O. P. P. Od godz. 12—13.30 odbędzie się poranek lotniczy w kinoteatrze „Sztuka“ i „Apollo“.

Popołudniu o godz. 14-tej na lotnisku w Rakowicach odbędą się **wielkie popisy lotnicze i loty pasażerskie** z pokazem lotów szybowcowych. Na miejscu imprezy przygrywać będą dwie orkiestry. Wstęp na lotnisko 50 gr., młodzież i wojskowi 30 gr. Autobusy z Małego Rynku od godz. 14-tej. W niedzielę o godz. 18-tej odczyt przez radjo por. Koźmińskiego p. t.: „Obrona przeciwlotnicza m. Krakowa“.

Autobusy będą odchodziły od 2 pop. z Małego Rynku po cenach zniżonych wprost na lotnisko w Rakowicach.

Dorożkarze w walce o stanowiska na pl. św. Ducha.

Korporacja dorożkarzy krakowskich (grupa I.) prowadzi bezskuteczną jak dotychczas akcję u Magistratu, Starostwa grodzkiego i Województwa o zatrzymanie stanowiska dla dorożek konnych na placu św. Ducha. Sprawa ta wypływała kolejno na trzech posiedzeniach magistratu i za każdym razem zapadała decyzja skasowania tego stanowiska zarobkowego dorożkarzy krakowskich. Walczą oni o ten punkt z tego powodu, że jest on ruchliwy, tak ze względu na sąsiedztwo teatru miejskiego, jak i dworca autobusowego, daje więc dorożkarzom łatwiejszą stosunkowo możliwość zarobku a zarazem odpowiada potrzebom komunikacyjnym. Toteż po gorącej w tej sprawie dyskusji na zebraniu dorożkarzy, które odbyło się onegdaj, zapadła rezolucja domagająca się bezwzględnie przywrócenia tego stanowiska w interesie egzystencji przeszło 300 rodzin dorożkarskich. Powołując się na istnienie swego zawodu w Krakowie od przeszło 100 lat, dorożkarze stwierdzają na podstawie opinji obywateli, że zniesienie stanowiska na pl. św. Ducha nie jest podyktowane koniecznością, ani względami higjeny, czy też bezpieczeństwa publicznego, ale wolą jednostek, pragnących unie możliwić egzystencję dorożkarzom konnym.

30 LECIE TRAMWAJU KRAKOWSKIEGO.

Dziś w niedzielę 5 bm. odbędzie się jubileusz 30-lecia elektrycznego Tramwaju krakowskiego oraz 30-letni pracowników, którzy od początku istnienia elektrycznego tramwaju tam pracowali. Na program złożą się: o g. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Podgórzu, poczem o godz. 10 uroczystość w remizie tramwajowej.

Życie gospodarcze.

Drożyzna artykułów żywności w Krakowie.

Trwałe skutki rażącej bierności władz miejskich.

Nie można niestety powiedzieć, by poruszana wielokrotnie w prasie sprawa drożyzny artykułów żywności w Krakowie, wywołała jakiś widoczniejszy oddźwięk i jakąś akcję ze strony tych czynników administracyjnych, do których kontrola nad aprowizacją ludności i cenami, z urzędu należy. Wyzysk konsumentów, uprawiany w dobie nienotowanego spadku cen produktów rolnych i hodowlanych stał się w Krakowie **zjawiskiem stałem, normalnem, nie obserwowanem w żadnem innem środowisku Polski.**

Pominiemy narazie kwestję cenników restauracyjnych, gdzie w ostatnich trzech dniach ceny np. za podawane obiady (menu) podskoczyły nagle i bez żadnej przyczyny w niektórych lokalach do 33 proc. (!); restauracje krakowskie w ciągu trzech ostatnich lat prawie „nie zauważyły" wogóle jakichś zmian na rynku spożywczym. Raz zajętych pozycji (danie mięsne 2.50—3.50, porcja bufetowa z paru małych kawałków mięsa 1—1.50 zł., szklaneczka czarnej kawy 50 gr., herbaty 70 gr. itd.) broniły wytrwale i skutecznie. Weźmiemy jednak znowu pod uwagę urzędowe cyfry z „Wiadomości Statystycznych" o wskaźnikach kosztów żywności w większych miastach w kwietniu.

Jak w poprzednich miesiącach, tak i tym razem Kraków znajduje się na czele miast pod względem drożyzny, **ze wskaźnikiem 69.3** w stosunku do roku 1927 przyjętego za 100. Wprawdzie także Tarnów ma wskaźnik 69.4, a Radom nawet 70.4, jednak miasta te wysunęły się na poziom drożyźniany krakowski dopiero w ostatnim czasie; wahania tam są częste w dół i w górę, podczas gdy w Krakowie drożyzna **utrzymuje się stale** na tak wygórowanym poziemie. W rezultacie **jest w Krakowie drożej niż w stolicy** (wskaźnik 68.2), jest **nadal drożej niż we wszystkich środowiskach wielkiego przemysłu.** Katowice mają wskaźnik 64.6, Bielsko 66.1, Królewska Huta 62.9, Borysław 61.5, Łódź 63.7, Dąbrowa Górnicza 65.8. Pomorze ma wskaźnik przeciętnie o 5 punktów niższy od krakowskiego, Lwów o 7 punktów, Drohobycz o 10 itd.

Każdemu musi się wydać niezrozumiałem, dlaczego w Krakowie mamy płacić **drożej za chleb** o 7 groszy na kilogramie jak w Sosnowcu, o 6 groszy więcej jak w Lublinie; dlaczego mieszkaniec Krakowa ma o 3 grosze na kg. płacić za chleb więcej jak mieszkaniec Lwowa? Czy jest uzasadnionem, **by w Krakowie mąka pszenna była o 5 groszy droższa jak we Lwowie, a o 6 groszy jak w Katowicach,** droższa niż w Łodzi, Częstochowie, Sosnowcu, Poznaniu, Bydgoszczy? Czy **masło** w sprzedaży detalicznej musi tu być koniecznie droższe o 50 gr. na kg. niż we Lwowie i Katowicach, o 30 gr. niż w Bydgoszczy, o 57 gr. niż w Poznaniu? Trudno też byłoby dopatrzeć się uzasadnionych przyczyn, dla których **mięso wieprzowe** jest droższe w Krakowie o kilkadziesiąt groszy jak we Lwowie, Bydgoszczy, Poznaniu, Sosnowcu, Łodzi? dlaczego **słonina** jest droższa tu niż w stolicy, nie mówiąc o innych miastach i o innych artykułach spożywczych?

Garść tych cyfr podajemy dla zilustrowania nienormalnych i niezdrowych stosunków, jakie na rynku spożywczym w Krakowie są bezkarnie tolerowane. Musimy stwierdzić, że odpowiedzialność za to spada przedewszystkiem na zarząd miasta, który nie umie, czy też nie uważa za stosowne znaleźć środki dla ukrócenia oczywistego wyzysku, którego ofiarą pada ludność miasta zubożona kryzysem, znękana ciężką walką o egzystencję.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że Kraków leży w okręgu wybitnie rolniczym, zaopatrywany jest z takich „spichrzów" jak południowe powiaty Kieleckiego, z rolniczych powiatów podkrakowskich, miasto jest predystynowane do tego, by ze zniżką cen produktów rolnych odczuć w znacznie silniejszym stopniu niż np. Katowice, gdzie środki żywności były zawsze droższe, bo i poziom płac i poziom życia był wyższy. Gdy ludność wiejska nie partycypuje w żadnym stopniu w tej różnicy cen, nasuwa się pytanie, w czyich kieszeniach ona tonie i jakie ewentualnie stosunki łączą zarząd miasta z zainteresowanemi sferami, że nie podejmuje tych kroków, jakich ludność ma prawo słusznie od niego oczekiwać? Jeżeli oczekiwania te okażą się daremne, stanie się wówczas aktualną konieczność zastanowienia się nad organizacją samoobrony społeczeństwa przed wyzyskiem.

—o—

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA

Warszawa 4 czerwca. Dewizy: Holandja 361.50; 362.40; 360.60; Londyn 32.95; 33.11; 32.79; Nowy Jork 8.90; 8.92; 8.88; Nowy Jork telegraficznie 8.90; 8.92; 8.88; Paryż 35.14; 35.23; 35.05; Szwajcarja 174.45; 174.88; 174.02; Włochy 45.73; 45.96; 45.50; Berlin prywatnie 211.30. — Tendencja przeważnie utrzymana.

Konferencja sfer przemysł.-handl. z min. Zarzyckim.

Wczoraj w południe odbyła się w Biurze Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie konferencja sfer gospodarczych tut. okręgu z p. Min. Przem. i Handlu Zarzyckim, przy udziale Dyrektorów Departamentów, Wojewody Krakowskiego Dr. Kwaśniewskiego, wiceprezesa Kwiatkowskiego, dyr. Mianowskiego i innych.

Prezes Epstein wysunął szereg postulatów natury gospodarczej, jak: przeciwdziałanie akcji monopolitycznej w rękach prywatnych, ujednostajnienie 3-torowego ustawodawstwa gospodarczego, zniesienie ustawy o lichwie towarowej, przyspieszenie ustawy ratalnej, usprawnienie i przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości i służby egzekucyjnej, obniżenie kar odsetek i kosztów egzekucyjnych, przyspieszenie nowej taryfy celnej, utrzymanie premji eksportowych, utrzymanie nadzoru nad wykonaniem przepisów standaryzacyjnych w Min. Przemysłu i Handlu, napływu kredytów na cele budownictwa mieszkaniowego, drogowego i wodnego, asygnowania kredytów dla przemysłu i handlu, uregulowania i usprawnienia ruchu kolejowego oraz połączeń telefonicznych i t. d.

Prezes Epstein prosił ministra o szczególniejszą pieczę nad przemysłem turystyczno-uzdrowiskowym i o dostarczenie przez rząd środków na budowę Instytutu Balneologicznego w Krakowie. Wkońcu mowca przechodząc do omówienia dzisiejszego problemu kryzysu światowego stwierdził, że **rozrzucony na wielkich przestrzeniach Polski średni i mały przemysł jest czynnikiem równowagi zapotrzebowania pracy, a nie pociągając za sobą — jak przemysł wielki — zbytnich skupień sfer pracowniczych, nie doprowadza też — jak tamten — do ostrych zaognień socjalnych.** Toteż prez. Epstein wyraża pełną nadzieję, że słuszne prawo głosu regjonalnych czynników samorządu gospodarczego zostanie zrealizowano i że min. Zarzycki **nie dopuści do popierania przemysłu wielkiego w t. zw. centrach przemysłowych, kosztem mniejszych warsztatów pracy, które powstały i utrzymywały się, mimo ciężkiej walki w czasach zaborczych.**

W odpowiedzi p. minister zauważył, że w dzisiejszym okresie przełomowym rząd nie pójdzie na drogę eksperymentów, ale utrzyma w pełni główne zręby życia gospodarczego i poczyni wszelkie starania, aby z kryzysu ogarniającego cały świat, Polska wyszła możliwie z małemi stratami. Przechodząc do odpowiedzi na dezyderaty wysunięte przez prez. Epsteina, podkreślił, że ingerencja Państwa w pewnych gałęziach gospodarstwa narodowego była niezbędną dla braku innych środków, któreby umożliwiły rozwiązanie niektórych dylematów gospodarczych. W tendencji rządu nie leży ograniczanie działalności inicjatywy prywatnej w dziedzinie przemysłu i handlu na rzecz przedsiębiorstw państwowych. Co do taryfy celnej, min. Zarzycki stwierdza, że **nowa taryfa jest już na ukończeniu, opinje Izby zostały przez czynniki rządowe rozważone i w przyszłym tygodniu druk ostatecznego projektu zostanie ukończony.**

Odnośnie do kredytów na cele przemysłu i handlu oraz budowlane, to w dzisiejszych warunkach są **bardzo słabe możliwości szerszej akcji kredytowej**, natomiast sprawa rozprowadzenia dotychczasowych kredytów ulegnie pewnej korekturze, przyczem nastąpią prawdopodobnie przesunięcia kredytowe na rzecz handlu. Wkońcu p. min. Zarzycki podkreśla, że restrykcje finansowe i obcięcia poborów urzędniczych były koniecznością państwową, z którą całe społeczeństwo musi się liczyć! **Konieczność oszczędności także i w życiu gospodarczem, przy równoczesnem zdwojeniu wydajności pracy jest nakazem chwili. Aktywność handlu w Polsce musi być zwiększona. Kupiectwo nasze musi dołożyć wszelkich starań, ażeby towar wprowadzić na rynki zagraniczne.**

—oo—

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 70. — Tendencja utrzymana.

Pożyczki: 3% budowlana 34 — 4% inwestycyjna 88.50 — 4% dolarowa 47.50—47.75 — 7% stabilizacyjna 45.75—46.75—45.75 — 10% kolejowa 100 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 4 czerwca. Paryż 20.16; Londyn 18.86; Nowy Jork 5.10¼; Belgja 71.40; Włochy 26.23; Hiszpanja 42.20; Holandja 207.15; Berlin 120.90; Sztokholm 96.75; Oslo 94.00; Kopenhaga 163.00; Sofja 3.70; Praga 15.15; **Warszawa 57.35**; Białogród 9.05; Ateny 3.35; Konstantynopol 2.50; Bukareszt 3.06; Helsingfors 8.60; Buenos Aires 8.60.

Dolar prywatnie w Warszawie 8.89¾ żądano, 8.89 płacono. Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 46 — dillonowska 46 — stabilizacyjna 43 — warszawska 29.12½ — śląska 28¼.

Odszkodowanie dla Harrimana.

Głośna w swoim czasie sprawa koncesji elektryfikacyjnej dla Harrimana, znalazła dopiero obecnie swój epilog i to w formie najmniej oczekiwanej, z okazji wyjazdu ambasadora Stanów Zjednoczonych, p. Willysa. Jak podaje „Gazeta Warszawska" — Harriman po odrzuceniu jego oferty przez min. Matakiewicza wystąpił z pretensją o odszkodowanie w sumie 240.000 dolarów, wydanych na „studja" elektryfikacyjne w Polsce. Żądanie swoje opierał Harriman na ustnem zapewnieniu p. Moraczewskiego, że oferta jego zostaje w zasadzie przyjęta i że potrzebne jest tylko uzgodnienie szczegółów i załatwienie formalności.

Ostatecznie ustalono wysokość odszkodowania na 940.000 zł., które mają być wypłacone Harrimanowi. Harriman nie ma żadnego tytułu prawnego do odszkodowania i w sądzie napewnoby sprawy nie wygrał. Dostanie blisko miljon w drodze polubownej, aby nie psuł Polsce opinji na amerykańskich rynkach finansowych.

Powstaje pytanie: Z jakiego kredytu budżetowego rząd tę sumę wypłaci? I co na to powie prokuratorja generalna oraz Najwyższa Izba Kontroli?

Byłoby to w każdym razie o jeden przykład więcej, jak kosztowne są, chybione zresztą, eksperymenty sanacyjne, za które przychodzi społeczeństwu płacić w tak ciężkim do tego okresie gospodarczym.

Nowy grecki prezes ministrów



Aleksander Papanastasiu znajduje się on w opozycji do Wenizelosa, a zamiarem jego jest bronić państwo przed dyktaturą armji.

Radjo.

Poniedziałek 6 czerwca.

Kraków (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu, **hejnał** z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący, 12.10 Przegląd prasy, 12.20 Płyty, 12.40 Kom. meteorologiczny; 12.45 Płyty; 15 Kom. gospodarczy; 15.10 Płyty; 15.30 Przegląd komunikacyjny, 15.40 Płyty; 16.35—19.15 Transmisje z Warszawy, 19.15 Rozmaitości; 19.30 Program na dzień następny; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.45 Odczyt pt.. „Rozwój nauki o materji", wygł. dr. K. Zakrzewski, prof. Un. Jag.. 20—21.55 Transmisje z Warszawy, 21.55 Wiadomości bieżące, 22.05—23.30 Transmisje z Warszawy.

Lwów (380.7). G. 15.30 Sprawozdanie z akcji „Radjo dzieciom", 17 Koncert 10-letniego Zb. Szymonowicza, 18.20 Koncert lekk wyk. na cytrze p. Al. Ropicki; 19.45 „Francuski Reymont Jean Giono", wygł. R. Frenkel; 20.55 „Symfonja domu czynszowego", wygł. p. K. Hojnacka.

Warszawa (1411.8). G. 11.58 Sygnał czasu, 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Przegląd prasy; 12.40 Państw. Instytut Met., 12.45 Płyty; 15 Komunikat gospodarczy; 15.10 Płyty, 15.30 Przegląd komunikacyjny, 15.40 Koncert kapeli „Kudejar" pod kier. D. Jurkiewicza, 16.35 Kom. dla żeglugi i rybaków; 16.46 Pogadanka w języku francuskim, 17 Płyty. 18 „Girabaldi a Polska", 18.20 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 19.15 Rozmaitości; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.45 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.55 Program na dzień następny; 20 Koncert popularny. Wyk.: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego; 21.50 Prasowy Dziennik Radjowy; 21.55 Państwowy Instytut Met.; 22 Muzyka taneczna, 22.30 Utwory na 2 fortepiany w wyk. Roberta i Gaby Casadesus. 23.20 Wiadomości sportowe.

Katowice (408.7). G. 12.20 Intermezzo muzyczne; 15.10 Intermezzo muzyczne, 17 Koncert w wyk. uczniów wyższych klas Państw. Konserw. Muz. w Katowicach, 19.30 Komunikaty Strażactwa Śląskiego; 19.45 Odcinek powieściowy.

Myślistwo.

KALENDARZYK ŁOWIECKI NA CZERWIEC. Na podstawie obowiązujących przepisów łowieckich, w czerwcu przypada na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, jarząbki, pardwy, kuropatwy, zające-szaraki, zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki; głuszce-koguty, cietrzewie-koguty, cietrzewie-kury (w woj. wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem), bażanty-koguty, przepiórki, słomki, bataljony, dzikie kaczory; dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne, dropie, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie łabędzie i dzikie gęsi, dzikie indyki-samce, dzikie indyki-samice oraz ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Drakoński wyrok na działaczy polskich w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT). Wyrok, wydany dziś o godzinie 12.30 w sprawie red. Cieszyńskiego, b. prezesa gminy polskiej Maliszewskiego i prezesa Towarzystwa Ludowego wsi Postołowo Elmanowskiego, swoją surowością poszedł dalej od żądania, zgłoszonego wczoraj przez prokuratora. Cieszyński skazany został na 6 miesięcy więzienia, Elmanowsk na 7 miesięcy, Maliszewski na 4 miesiące. W pierwszej instancji Cieszyński skazany został na 2 miesiące, Elmanowski na 6 tygodni i Maliszewski na 1 miesięcy więzienia, Elmanowski na 7 miesięcy, Maniu podkreślił m. in., że czyny popełnione przez oskarżonych w obecnych czasach podniecenia musiały być karane surowo, aby powstrzymać innych od podobnego rodzaju czynów.

Krol Karol konferuju z przywódcami partyj.

Bukareszt 4 czerwca. Po dłuższej konferencji z królem Karolem, Titulescu zgodził się na przyjęcie misji tworzenia rządu koncentracji narodowej. Wobec niezwykłych trudności wykonania tej misji, Titulescu podjął się próby spełnienia woli króla tylko pod tym warunkiem, że król osobiście rozmówi się z przywódcami partyj.

B. KRONPRINZ NA ROKOWANIACH MIĘDZY SCHLEICHEREM A HITLEREM.

Warszawa, 4. 6. (Telef. wł.) Z Berlina donoszą, że wiele dzienników tamtejszych cytuje doniesienie organu chrześcijańskich związków zawodowych „Der Deutsche“, w którem stwierdzono, że przyjście do władzy obecnego gabinetu poprzedziły rokowania pomiędzy gen. Schleicherem a Hitlerem, w których brał udział również były kronprinz. Schleicher zapewnił sobie tolerancję ze strony narodowych socjalistów również na czas po wyborach do Reichstagu.

—oo—

Kowno 4 czerwca. Nowy sejm kłajpedzki zebrał się dziś na pierwsze posiedzenie, celem wyboru prezydjum. Prezydentem sejmu wybrany został prezydent poprzedniego sejmu, poseł niemiecki Dressler.

Nowy Jork 4 czerwca. Wedle informacyj zebranych przez amerykańskie związki zawodowe, liczba bezrobotnych w Stanach Zednoczonych wzrasta w dalszym ciągu i wynosi w chwili obecnej 10 i pół miljona osób.

Reichstag rozwiązany

PONIEWAŻ „NIE ODPOWIADA JUŻ WOLI POLITYCZNEJ NARODU NIEMIECKIEGO“.

Berlin. (PAT). Ogłoszony został dekret o rozwiązaniu Reichstagu. Dekret ten brzmi: „Na podstawie art. 25 konstytucji Rzeszy rozwiązuję z dniem dzisiejszym Reichstag, ponieważ nie odpowiada on już woli politycznej narodu niemieckiego, jak to się okazało na podstawie wyborów do sejmów krajów związkowych w ostatnich miesiącach“.

Rozporządzenie prezydenta Hindenburga wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Pod rozporządzeniem podpisany jest prezydent Hindenburg, kanclerz Rzeszy Papen i minister spraw wewnętrznych Gayl.

—oOo—

Deklaracja rządowa

bije na alarm z powodu bangructwa grożącego Niemcom „bolszewizmu kulturalnego.“

Berlin, PAT. Gabinet Rzeszy zebrał się dziś o godz. 9.30 rano na posiedzenie celem ostatecznego zredagowania deklaracji rządowej. W wyniku obrad ogłoszone zostało przez radjo i prasę oświadczenie poświęcone przedewszystkiem zagadnieniom polityki wewnętrznej.

Deklaracja stwierdza, że kanclerz Papen pierwszy miał odwagę żądać sporządzenia wyrażnego bilansu sytuacji, w jakiej znalazły się Niemcy przedewszystkiem za sprawą Traktatu Wersalskiego, kryzysu światowego i fałszywej gospodarki demokracji parlamentarnej. Bilans ten powinien być znany narodowi niemieckiemu. Podstawy finansowe Rzeszy, Prus i większych krajów związkowych i gmin są zachwiane. Niezbędne, zasadnicze reformy, będące podstawą uzdrowienia, a mianowicie reforma administracyjna, reforma finansów, dostosowanie życia państwowego do zubożenia narodu są zaledwie w zalążku. Ubezpieczeniom społecznym grozi bankructwo, stale wzrastające bezrobocie trawi najlepsze siły narodu niemieckiego. Socjalizm państwowy, stosowany częściowo przez rządy powojenne osłabił tylko siły moralne narodu i nie mógł sprostać zadaniom, które na niego wkładano. On też sprawił, że bezrobocie tylko wzrasta.

Czas najwyższy położyć kres wszystkim nieszczęśliwym następstwom tego stanu rzeczy, zaostrzonym jeszcze przez bolszewizm kulturalny, który jak żrąca trucizna niweczy najcenniejsze podstawy moralne narodu.

Deklaracja stwierdza dalej, że w przeciwieństwie do poprzedniego rządu, który okazywał zbytnią kompromisowość, obecny gabinet nie będzie stosował tej tolerancji w stosunku do ateistyczno-marksowskich sposobów myślenia. Nowy rząd, świadomy swych obowiązków nie będzie zwlekał z podjęciem walki o utrzymanie podstaw życiowych narodu. Aby zabezpieczyć wypłaty, związane z normalnem utrzymaniem aparatu państwowego rząd zmuszony jest ogłosić część projektowanych przez poprzedni gabinet zarządzeń. Pozatem rząd nie czyni w tej chwili żadnych przyrzeczeń.

Najbliższe i najważniejsze zadanie rządu na terenie polityki zagranicznej wynika z będących w toku lub zbliżających się międzynarodowych konferencyj w sprawie wielkich problemów: rozbrojenia, reparacyj i powszechnego kryzysu gospodarczego. W tych wszystkich zagadnieniach interesy Niemiec są w najwyższym stopniu zaangażowane. Celem nowego rządu jest w pokojowem współdziałaniu z innemi narodami uzyskanie wkońcu dla narodu niemieckiego pełnego równouprawnienia, wolności politycznej i możności uzyskania zdrowego życia gospodarczego. Tylko równouprawnione, wolne i zdrowe gospodarczo Niemcy mogą przyczynić się do uzdrowienia świata.

Wprawdzie wszystkie wysiłki, podejmowane dla podniesienia dobrobytu narodu mogą tylko wówczas liczyć na powodzenie, jeżeli uda się równocześnie usunąć niepokojące obecnie świat przeszkody gospodarcze w dziedzinie obrotu pieniężnego i kapitałów oraz wymiany towarowej. Rząd gotów jest współdziałać ze wszystkimi, zmierzającymi do tego rodzaju podstaw i warunku wszelkiej skutecznej obrony interesów narodowych w dziedzinie polityki zagranicznej, co do których niema między nami żadnej różnicy poglądów. Dla wytworzenia jasnej sytuacji wewnętrznej z tych wszystkich względów prezydent Hindenburg postanowił przychylić się do wniosku rządu Rzeszy i rozwiązać Reichstag.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad gabinetu minister spraw zagranicznych Neurath wyjechał do Londynu dla dokonania formalności oficjalnych, związanych z ustąpieniem jego ze stanowiska ambasadora.

O PRZESZŁOŚCI PAPENA NIE WOLNO PISAĆ!

Berlin 4 czerwca. Wydany dziś został nowy komunikat zwracający się przeciw dalszemu poruszaniu przeszłości kanclerza von Papena w związku z jego działalnością jako attache wojskowy w Waszyngtonie. Komunikat zapowiada, że publikacje tego rodzaju będzie rząd zwalczał wszelkiemi środkami.

POLITYCY NIEMIECCY W PARYŻU.

Paryż. (PAT). Według informacyj „La Populaire“ przybyli dziś do Paryża politycy niemieccy: Arnold Rechberg, kpt. Erhardt oraz Artur Machram, jako emisarjusze nowego rządu Rzeszy celem nawiązania rokowań co do francusko-niemieckiego sojuszu militarnego, skierowanego przeciwko Rosji sowieckiej.

—:oOo:—

Senat gdański domaga się usunięcia polskiej Dyrekcji kolei.

Warszawa, 4. 6. (Telef. wł.) Senat gdański złożył komisarzowi generalnemu Rzplitej pismo, domagające się usunięcia z Gdańska polskiej dyrekcji kolejowej do końca grudnia br.!! Należy stwierdzić, że czynniki międzynarodowe podkreśliły znaczenie, jakie pod względem gospodarczym posiada dla Gdańska utrzymanie tam polskiej dyrekcji kolejowej. O ile przeniesienie dyrekcji z Gdańska dałoby się Gdańskowi dotkliwie we znaki, o tyle dla Polski stanowiłoby to poważną oszczędność w budżecie ze względu na różnice poborów pobieranych przez urzędników kolejowych na terytorjum Rzplitej a płace otrzymywane przez tych urzędników w Wolnem Mieście Gdańsku.

STOCZNIA GDAŃSKA TERENEM KRWAWEJ WALKI.

Gdańsk, 4 czerwca. W stoczni gdańskiej doszło wczoraj do krwawej walki między komunistami a hitlerowcam i,przyczem 7 osób odniosło rany, w tem 4 ciężkie.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W GDAŃSKIEJ STOCZNI.

Warszawa, 8 czerwca. (Tel. wł.). Rząd sowiecki udzielił stoczni gdańskiej „Schichau“ zamówienia na budowę holownika, oraz dwu statków. Podczas wojny specjalnością tej stoczni była budowa łodzi podwodnych. Obecnie stocznię „Schichau“ finansuje rząd niemiecki.

—oo—

PREZYDENT RZPLTEJ W CIECHOCINKU.

Ciechocinek. (PAT). Dziś o godz. 17.45 przybył do Ciechocinka na dłuższy wypoczynek Prezydent Rzpltej. Po powitaniu P. Prezydent przeszedł do swoich prywatnych apartamentów w Zakładzie zdrojowym.

LIKWIDACJA GŁ. URZĘDU ZIEMSKIEGO.

Warszawa, 4. 6. (Telef. wł.) Władze rządowe prowadzą prace nad przeprowadzeniem likwidacji gł. urzędu ziemskiego, którego zniesienie zostało już przesądzone. Likwidacja ma nastąpić przed 1 lipca.

ZJAZD SZEFÓW BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO.

Warszawa 4. 6. (Telef. wł.). Przez cały piątek i sobotę w Min. spraw wewn. toczyły się pod przew. dyr. departamentu politycznego obrady zjazdu naczelników wydziałów bezpieczeństwa ze wszystkich urzędów wojewódzkich. Przedmiotem narad były aktualne zagadnienia z dziedziny bezpieczeństwa publicznego.

NIEZNANY LOS LOTNIKA HAUSNERA.

Warszawa. (PAT). Do chwili obecnej w Warszawie nie otrzymano z żadnych źródeł wiadomości o losie lotnika Hausnera.

———o———

Warszawa, 4 6, (Telef. wł.) W poniedziałek rozpatrywany będzie w Sądzie Najwyższym protest wyborczy z okręgu 53 (Stanisławów). Jak słychać, protest nie ma szans uwzględnienia.

Warszawa 4. 6. (Telef. wł.). W Czarnym Potoku wytrysnął strumień ropy w szybie firmy „Pionier“. Dalsze prace w pełnym toku.

Warszawa, 8 czerwca. (Tel wł.). Radca ambasady amerykańskiej w Warszawie John Willey został odwołany ze swego stanowiska i otrzymał nominację na stanowisko radcy ambasady amerykańskiej w Madrycie.

———o———

300 OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI W MEKSYKU.

Nowy Jork, 4 czerwca. Cały prawie Meksyk został wczoraj nawiedzony gwałtownem trzęsieniem ziemi. Wiele miejscowości w różnych prowincjach uległo doszczętnemu zniszczeniu. W Colima zniszczonych zostało wiele budynków. Dotąd stwierdzono tam 17 zabitych i szereg rannych. W Guadalajara i okolicy straty materjalne są również bardzo duże. — Znaczne są również ofiary w ludziach. Wedle wiadomości nadeszłych do tej pory z różnych okolic, liczba ofiar w ludziach wynosi około 80 zabitych i przeszło 200 rannych.

———o———

NOWA USTAWA WĘGLOWA W ANGLJI.

Londyn, 3 czerwca. Izba gmin przyjęła nową ustawę węglową w trzeciem czytaniu 291 głosami przeciw 52.

Po zamknięciu kroniki.

Opera w Krakowie.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji teatralnej na którem przyjęto sprawozdanie Dyrekcji teatru o zakończenie obecnego sezonu, które nastąpi 15 bm. W czasie od 15 czerwca do 15 lipca czynną będzie w teatrze krakowska opera, która da cykl przedstawień operowych cieszących się u publiczności dużem powodzeniem. Przez ten czas artyści dramatu krakowskiego będą mieli ustawowy urlop. Od 15 lipca do końca sierpnia zespół artystów teatru krakowskiego grać będzie lekki repertuar komedjowy.

Sprawa rozpoczęcia nowego sezonu 1932/33 rozpatrywaną będzie na osobnem posiedzeniu komisji w końcu czerwca br. na której dyrektor Osterwa przedstawi swój program.

—:o:—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 5 b. m. o godz. 12-tej Msza św., podczas której p. Bielecki odśpiewa szereg pieśni religijnych.

Charakter radykalno-społeczny

nowego rządu francuskiego.

Paryż, 4 czerwca. Nowy rząd francuski liczy ogółem 29 członków, tj. 18 ministrów i 11 sekretarzy stanu. W skład jego wchodzą przeważnie radykałowie społeczni, których jest 21 i 6 członków sąsiednich grup lewicy mieszczańskiej. Leygues należy do lewicy republikańskiej (Tardieu), który zawsze jednak głosował przeciw rządowi Tardieu. Jest to rząd mniejszościowy, który ma jednak w parlamencie zapewnioną pokaźną większość. Składa się w większości z ministrów, którzy współpracowali już z Herriotem w roku 1924.

Paryż. (PAT). Nowa izba deputowanych składać się będzie w zasadzie z 3 frakcyj. Około socjalistów w chwili krytycznej dla rządu zgrupuje się prawdopodobnie od 180 do 190 zwolenników i dorywczych sympatyków. Radykałowie francuscy w razie konfliktu z socjalistami skupią mniej więcej 200 deputowanych w zależności od przedmiotu, nad którym będzie się odbywało głosowanie. Wreszcie partje umiarkowane i prawica zbiorą zwykłą liczbę, tj. około 200 deputowanych. Problem trwałej większości izby jest różny od tego samego w poprzednim parlamencie. W najbliższym czasie możliwym jest wypadek w pewnych sytuacjach, że rząd radykalny znajdzie przeciw sobie solidarny front lewicowo-prawicowy.

Nowy Jork. (PAT). Na cmentarzu w Greenwood w Brocklunie odnaleziono przypadkowo zapomniany grób gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego, który wsławił się w amerykańskiej wojnie cywilnej. Grobem Krzyżanowskiego, który zmarł w r. 1887, zajęło się Stowarzyszenie Legjonu amerykańskich weteranów.

—X—

PORADNIA ARTYSTYCZNA

ARTYSTYCZNA

PORADNIA ARTYSTYCZNA
ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW
W KRAKOWIE, PLAC ŚW. DUCHA 5.
Telefon 117-08, konto P.K.O. 405.440

przyjmuje wszelkie prace malarskie; dekoracyjne, stalugowe, i rzeźbiarskie. Rozporządza pierwszorzędnemi siłami rzemieślniczemi. Na żądanie projekty w skali Poradnia dostarcza gratis. —

BACZNOŚĆ PSZCZELARZE!

Miodarki, podkurzacze, maski na twarz, sita do miodu, węzę sztuczną z najgłębszemi komórkami pod gwarancję z czystego pszczelnego wosku, oraz wszelkie inne przybory poleca najtaniej

MICHAŁ POPOW
(dawniej W. Gawor)
Pracownia blacharska, oraz wytwórnia przyborów pszczelniczych.
KRAKÓW, ul. św. Tomasza l. 2. w podworcu.

Cenniki wysyłam bezpłatnie.
Wykonuje również wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące jak krycie dachów, wież kościołów, oraz uskutecznia naprawy tychże tak w miejscu jak i na prowincji. Oferty na żądanie bezpłatnie.

Leżaki, hamaki,
siatki sportowe, liny turystyczne i budowlane
szpagaty, postronki oraz wszelkie wyroby powroźnicze po najniższych cenach
poleca firma
M. Spytkowska
(dawniej J. Wałkowiński).
Kraków, plac Marjacki l. 7.
Obok kościoła św. Barbary.

Na kompoty!!!
Śliwki bośniackie i kalifornijskie, morele i jabłka suszone, w najlepszych jakościach, — po przystępnych cenach
poleca
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, ul. Florjańska L. 49.
Codziennie świeżo palone kawy.

ZAKOPANE,
ulica Chramcówki
PENSJONAT
„TATRY“
wzorowo prowadzony pod nowym zarządem
KOWALÓWKOWNEJ
poleca
POKOJE
czyste i słoneczne z utrzymaniem
od 6 złotych.

FABR. SKŁAD
PŁÓCIEN BIELIZNY i towar. BŁAWATNYCH
KRAKÓW „R. KOWALSKI“ WIŚLNA 8.
POLECA:
Płótna bieliźniane i pościelowe, Obrusy, Ręczniki, chusteczki, Ścierki, Kołdry, koce, kapy, sienniki. Płótna lniana kościelne i do haftu, klasztorne chustki, wełniane i kaszmirowe. Pończochy damskie i dziecinne, skarpety, krawaty. Perkale kolorowe, zefiry, batysty, kloty. Czepki, fartuszki kuchenne dla pokojowych. Płaszcze i prześcieradła kąpielowe. Trykotarze. Bielizna męska i damska, gotow. i na miarę. Wyprawy ślubne i szkolne.
Wielki wybór. Ceny niskie.

Budujemy, rzeźbimy, malujemy, odnawiamy i urządzamy wnętrza
KOŚCIOŁÓW
jak: ołtarze, obrazy (malowanie nowych i odnawianie starych), witraże, sztandary, kielichy, pomniki, grobowce. Przeprowadzamy instalacje elektryczne, wodociągowe, gazowe i centralnych ogrzewań, oraz przyjmujemy prace: ślusarskie, stolarskie, blacharskie, kotlarskie, kamieniarskie i t. p. po cenach najniższych.

Projekty, kosztorysy, porada fachowa bezpłatnie codziennie od godz. 10-13.

Stow. Katolickich Mistrzów Rzem.
„GŁOWICA“
pod wezwaniem św. Antoniego
Kraków, ul. A. Potockiego 11.
Telefon 104-83. Telefon 101-83.

Szkoła zarządczyń
im. Jeneralowej Zamoyskiej
przysposabiająca wykwalifikowane kierowniczki gospodarcze dla sanatorjów, szpitali pensjonatów i innych instytucyj społecznych
zostanie otwarta we wrześniu b. r.
Informacje i zapisy od godziny 17 — 19.
Warszawa, ul. Koszykowa 6a m. 4,
telefon 9-70-91.

Kapelusze męskie
na obecny sezon po cenach zniżonych
poleca
Antoni Jarosz,
Kraków, Sławkowska 24
Dom XX. Marków.

OBRAZKI I-SZEJ KOMUNJI ŚW.
KOLOROWE ARTYSTYCZNE

rozmiar 14x21	setka 25	Zł.
„ 19x28	„ 35	„
„ 39x26	„ 60	„

Jakoteż różańce, medaliki, małe obrazeczki, książeczki po najniższych cenach poleca
Firma ALFRED MACHNICKI
KRAKÓW, MIKOŁAJSKA 5.

Papier listowy blokowy
50 listów i 50 kopert (6 kolorów) Zł. 3·50
poleca:
Skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 24
Telefon 11744.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

---

REKLAMOWA SPRZEDAŻ!
Tanio i ładnie można się ubierać jedynie u nas, bo

TYLKO ZA ZŁ. 10.
wysyłamy: 3 mtr. sportu „Golf-Noupe“ w kolorze beżowym lub szarym o najnowszym wyrobie na eleganckie ubranie męskie lub na kostjum damski 1 parę kalesonów z letniego białego trykotu z satynowem wykończeniem, 1 koszulę męską z letn. białego trykotu w dobrym gat. i 1 krawat jedwabny w tweedowych deseniach. To wszystko razem wysyłamy tylko za zł. 10.—. Koszta przesyłki zł. 2.50 płaci kupujący.

TYLKO ZA ZŁ. 13.
wysyłamy: 4 mtr. etaminy w najmodniejszych kwiatach obecnego sezonu, na elegancką suknię damską, 1 pullower damski jedwabny w pięknych żakardowych deseniach o najmodniejszym fasonie, 1 kombinację damską t. zw. „hemdhozeny“ z dobrego cienkiego płótna, haftowane „ręczne toledo“ (kolor w/g żądania), 1 parę reform damskich letnich. z dobrego trykotu, 1 kołnierzyk damski z jedwabnej „Crep Georgetty“ pięknie wykończony stosowny do sukni. To wszystko razem wysyłamy tylko za zł. 13.—. Koszta przesyłki zł. 2.— płaci kupujący.

TYŁKO ZA ZŁ. 22.20
wysyłamy: 1 sztuczkę płótna biał. 17 mtr. nadającą się na beliznę wszelk. rodzaju ze znaną marką fabryczną „Scheibler i Grohman“ szer. 80 cm., 4 mtr. jedwabiu deseniowego na ładną spacerową sukienkę, 4 mtr. heringsbonny (dymki) czysto białej na dwie pary kalesonów męskich w wyborowym gatunku i 3 mtr. zefiru gatunku „Madepolan“ w żakardowych wzorach na elegancką koszulę męską lub na dwie bluzki damskie. To wszystko razem wysyłamy tylkc za zł. 22.20. Koszta przesyłki zł. 2.75 gr. płaci kupujący. Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze. W razie niespodobania się towaru, przyjmujemy go z powrotem i pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia prosimy adresować:

F-MA „POLSKI TOWAR“, ŁÓDŹ 2.
Skrzynka pocztowa 208.

P. S. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki z ogromną zniżką cen.

Uwaga! Kto zamówi razem dwa komplety otrzyma darmo: 1 ręcznik kąpielowy w dobrym gat.

———oOo———

Nowe letnisko!
Pensjonat „ZŁOTOGŁÓW“ poleca pokoje z utrzymaniem po 5 zł. dziennie — wieś Majerczykówka obok Poronina — piękna okolica zdala od ruchu i kurzu. —

SMIERDZONKA n|Dunajcem
Kąpiele siarczane na granicy polsko-czeskiej.
Wskazania lecznicze: Katar płuc, reumatyzm, podagra, paraliż, choroby nerwowe, niedokrewność. Ryczałtowy koszt za 21-dniową kurację K. c. 900.— Turystyka, tereny rybackie (łososie i pstrągi)

WITRAŻE
oraz
oszklenia artystyczne
wykonuje najtaniej
Roman RYNIEWICZ
KRAKÓW,
ulica Juljusza Lea 5.

Kursy maturyczne i dokształcające
„WIEDZA“
KRAKÓW, UL. STUDENCKA 14, I p.
prowadza ustne lekcje na kursach zbiorowych w Krakowie, oraz przygotowują w drodze korespondencji, zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Kursy powyższe dzielą się na:
1. Kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów i semin. naucz.
2. Kurs średni 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3. Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państwowych szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów(enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibljotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów.

PENSJONAT PRYWATNY
6-klasowy
z programem nauk gimnazjalnych
SS. Wizytek w Jaśle.
Położony blisko stacji kolejowej, w okolicy zdrowej, podgórskiej.
Uczenice mieszczą się w obszernym, słonecznym budynku, z dużemi salami szkolnemi i sypialniami. Korzystają z dużego ogrodu, gdzie spędzają zwykle rekreacje, a nawet odrabiają szkolne zadania.
Po ukończeniu Zakładu dostatecznie są przygotowane do zdania egzaminu do 7-ej klasy rządowego gimnazjum.
Opłata bardzo umiarkowana.
Troskliwa opieka zapewniona.



Instrumenta muzyczne
dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe
Józef NIKIEL
Kraków, ul. Szewska 2
wszelkie porady przy zakładaniu kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.**
Komplet istrumentów dętych uży wanych, tanio do sprzedania.

Instytut naukowy „STUDJUM“
Kraków, Batorego 15.
Rodzice, uratujecie rok szkolny dzieciom zaniedbanym w szkole przez niewczesne wpisanie ich do instytutu do kl. IV, V, VI. Gimn. humanist. z pararelką matem.-przyrodn. Zamiejscowi korespondencyjnie. Opłaty najniższe. Najlepsze wyniki egzaminów. Na odpowiedź znaczki.

Instytut naukowy „STUDJUM“
Kraków, Batorego 15.
Wojskowi, Urzędnicy, Nauczyciele niekwalifikowani zdobędą cenzus naukowy niezbędny do posady lub awansu jedynie przez znane ze skuteczności nasze Kursa Wieczorowe lub Korespondencyjne bezkonkurencyjną metodą „Globus“. Matura gimn. i Semin. naucz. Egzamina nadzwyczajne z 6 Gimn. Opłaty najniższe. Tysiączne podziękowania. Na odpowiedź znaczki.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.
Dzierż. Jan Kusiak
Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuję się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie.

BRZYTWY NOŻYCZKI **OSTRZĘ** MANICURY CĄŻKI
osadzam nowe ostrza do noży
naprawiam MASZYNKI do mięsa.
Primusy, żelazka itp., dodaję części do tychże.
Ceny za tanie **Jan Myszkowski** wykonanie solidne
Kraków, Dietla 46.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz . . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.